

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w koście-
le św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Marii Czesłochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie
solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Objawy pokojowe ostatniej chwili pomnożyły się
niepominięte wczoraj wygłoszeniem przez króla
Humberta z wyżyn Monte Citorio mowy tronowej,
która stanowi jaskrawą manifestację na rzecz—po-
koju. Położenie dzisiejsze Europy jest bardziej po-
kojowem, niż było kiedykolwiek: oto sąd monarchy,
który świeżo miał dwukrotną sposobność w Monza
wejścia we wszystkie tajemnice, wiążące się z o-
statnimi zjazdami cesarza Wilhelma. „Życzenia
moje zgadzają się z życzeniami moich sprzymie-
rzców”, rzekł król Humbert, znalazłszy pierwszej
słowo najgorętszego uznania dla „mądrości monar-
chów i roztropności ludów”.

Jeżeli pominiemy tej ciszy, na błękitach widnokręgu
politycznego, król Humbert wygłasza dumny pean
na cześć armii i marynarki włoskiej, która jest tar-
czą jedności włoskiej i „obok prawa” tłumaczem in-
teresów narodu, to słowa te nie mogą wydać się
groźbą dla nikogo; są one tylko niezbędnym uspra-
wiedliwieniem sprzeczności, która stała się typow-
ym wyrazem ducha politycznego Europy u schył-
ku XIX-go wieku: sprzeczności tkwiącej w zasadzie
obrony pokoju przez miljonowe armie i miliardowe
budżety wojskowe.

Rozbrojenia król Humbert nie zwiastuje narodo-
wi, bo państwo jego nie toruje dróg pochodowi po-
litycznemu czasu, lecz pośpiesza tylko szlakami
utartymi przez innych. Monarcha włoski mógł wy-
razić pobożne życzenie, aby potężne armie, stojące
dzisiaj pod bronią, nie potrzebowały dobyć szkli-
wego oręzia z pochwy, ale nawet rąbka nadziei

w tym kierunku nie śmiał ukazać, zaznaczając wy-
raźnie, że główne problemy, wstrząsające naszą
epoką, nie zostały dotąd rozwiązane.

Mimo tej wstrzemięźliwości i tego zastrzeżenia,
mowa tronowa króla Humberta pozostaje wielce
pouczającym drogowskazem dla oceny powa-
żnych prądów, wiejących dzisiaj w łonie gabinetów
dyplomatycznych: mówił on do senatorów i depu-
towanych, ale mówił dlatego, ażeby słyszała go Eu-
ropa.

Nowy rząd brazylijski nazajutrz po dokonanych
przewrocie wydał do narodu treściwą odezwę, wol-
ną od wszelkiego frazesu patetycznego, w której,
po stwierdzeniu faktu położenia kresu monarchi-
cznej formie rządu w Brazylii, powiada:

„Obywatele!

„Rząd, który sprawować będzie interesa kraju
do chwili utworzenia się rządu stanowczego, nosi
charakter przejściowy. Władza, jaką piastuje, ma
na celu zapewnienie nietykalności granic i porządku
publicznego.

„Rząd tymczasowy przyrzeka dolożyć wszel-
kich starań, jakie będą w jego mocy, aby poręczyć
bezpieczeństwo życia i mienia wszystkich miesz-
kańców Brazylii bez względu na to czy są krajow-
cami czy też cudzoziemcami.

„Będzie on szanował indywidualne zapatrywania
polityczne, o ile nie sprzeciwiają się wymaganym
przez dobro kraju, armii i marynarki zmianom.

„Sprawiedliwość, jakoteż zarząd cywilny i woj-
skowy pozostaną przy swej dotychczasowej organi-
zacji.

„Urzednicy zachowują swoje stanowiska.

„Postanowiono zniesienie senatu i rady stanu,
tudzież rozwiązanie izby deputowanych.

„Rząd tymczasowy uznaje i zatwierdza wszy-
stkie przez rząd przeszły przyjęte zobowiązania i
wszystkie z obcymi państwami zawarte umowy.

ale ile możności na zimno, nważając wszelki objaw
zbytecznej czułości wobec Magdy za coś nad wyraz
nieprzyzwoitego.

Odrzekł z nosem spuszczone na kwintę, straci-
wszy tak dobrą sposobność. Jak tu nareszcie zro-
bić, żeby się porozumieć z Magdą w cztery oczy?
nie było to tak łatwe, jakby się na pozór zdawa-
ło; w pewnych wypadkach jest rzeczą arcyniewy-
godną być pierwszą osobą, na którą wszystkie spoj-
rzenia zwracają się jak za słońcem, gdziekolwiek
się ruszy. Gdyby, czego Bóg broń, jego zachowa-
nie się dało asumpt do plotek, zdradzając tajne je-
go zamiary, wtemczas już cała ludność wsi, szczegó-
lniej baby, uorganizowałyby się w tajną policję na
usługi jego żony.

Były chwile, że gotów był dać za wygraną, ale
zwyciężyła pokusa. Więc raz, gdy myszkując jak
zwykle pod pozorem troskliwości o gospodarstwo,
zobaczył męża Magdy w stodole pomiędzy młocka-
mi, i przekonał się, że jej samej nie ma u roboty, zde-
cydował się na prawdziwy zamach stanu. Przy-
szedłszy do domu, zawołał chłopca ze wsi pracują-
cego przy ogrodniku, bo z domowych nikogo nie u-
żyłby do tego celu, i rzekł do niego:

— Ruszaj mi zaraz do chałupy Maćka Graczyka,
i zawołaj go tu do mnie.

Gdy zaś chłopak paścił się ku wsi, odwołał go je-
szcze i dodał, unikając mimowoli jego wzroku:

— A jeżeliby go nie było w domu, to niech cho-
ciaż ona przyjdzie... tylko duchem, galop! rozumiesz?

To powiedziawszy, udał się do swojej kancelarii,
w której zwykł był udzielać posłuchań w sprawach
gospodarskich i czekał pełen dziwnego niepokoju.
Istotnie na początek i z samej uwagi na miejsce,
w którym miało nastąpić spotkanie, nie mogło mu cho-
dzić o nie więcej, jak o nawiązanie dobrych stosun-
ków i skłonienie Magdy do wspólnego obmyślenia
środków porozumiewania się w przyszłości. Ale
z jakiej beczki z nią zacząć? jak działać? naciskiem
czy dobrocią? nie wiedział sam, na co się ostatecz-
nie zdecydować.

„Przyjmuje ciężary długu publicznego zarówno
zewnątrznego, jak wewnętrznego: jednym słowem,
wszystkie prawowite zobowiązania.

Podpisano Deodoro da Fonseca”.

Trudno o suchszy komentarz do wypadków bar-
dziej wzruszających!

Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmiku galicyj-
skiego zapadły następujące ważne wnioski i rezolu-
cje:

„Wzywa się rząd, aby udzielone mu wezwania ze
strony sejmiku co do pomnożenia sądów i sił pra-
cujących w służbie sądowej najspieszniej urzeczy-
wistnić, a przeniesienia sądów powiatowych już
uchwalone lub przygotowane czempredęj przepro-
wadzić zechciał.”

Uchwalono rezolucję do wydziału krajowego, że-
by wszedł w porozumienie z władzami wojskowymi
w tym celu, iżby ustąpiły zbywające na razie dla
wojska zapasy w sianie i owsie powiatom, dotkniętym
brakiem paszy dla bydła, z zastrzeżeniem zwrotu
w naturze po nowych zbiorach lub zapłacenia w go-
tówce po cenach ówczesnych; tudzież, żeby, w razie
pomyślnego wyniku tych rokowań, porozumiał się
z wydziałami powiatów, dotkniętym brakiem pa-
szy, co do ilości siana i owsa, które pragną wypo-
życzyć, co do rozdawnictwa gminom i obszarom
dworskim, wreszcie co do zwrotu wypożyczo-
nych zapasów władzom wojskowym we właściwym
czasie.

Br. Z.

O vadium.

Praktyka lat ostatnich rzuciła wyraźne światło
na braki postępowania licytacyjnego.

Doszlismy już do tego, że każda niemal sprzedaż
publiczna nieruchomości, dokonywana pod powagą
sądu, może być udaremniona, jak tego dowodem

Bił się tak z myślami w najlepsze, gdy z sionki
poprzedzającej kancelarję, doszedł jego uszu naj-
przód tupot bosych nóg stających niekonię-
nie lekko, a potem delikatne chrząknięcie.

Zrazu doznał takiego uczucia, jak gdyby iskra
elektryczna przebiegła po nim; potem otworzył
drzwi, zapytując: „kto tam?”

— Al! to ty...—rzekł następnie, zobaczywszy Ma-
gdę i wpuszczając ją do kancelarji — to dobrze.

— Wielmożny pan kazał wołać mojego—zaczęła
taż, oddawszy zwykły pokłon — ale go nie masz
w chałupie; młóci na pańskim, więc na to miejsce
ja się zabrałam i przychodzę.

— To bardzo dobrze... hm, hm... Słuchajno Ma-
gda—zagadnął po chwili, robiąc minę surową—jak-
że to będzie z tym jęczmieniem, com go wam poży-
czył na przednówku... he?

— Z jęczmieniem?—odrzekła Magda—o jej! ady
odrobim wszystko jak się patrzy, ino niech wielmo-
żny pan będzie jeszcze kruszynę cierpliwy.

— Cierpliwy, cierpliwy... mnie się zdaje, że tej
cierpliwości było już aż za dużo... i długoż to je-
szcze ma być tego czekania?

— O la Boga! toć już niedługo; przecie chodzimy
oboje do roboty, kiej ino nas zawołają; mamy już
kwitów za tyła, że jak się zruchuje, to niewiela co
będzie brakować. Już niech wielmożny pan będzie
taki delikatny i nie napiera na nas.

Tym słowom towarzyszył giest tak wdzięczny
i spojrzenie tak wymowne, że pan Ambroży, który
zrazu nie wiedział, jak przystąpić do rzeczy, nagle
poczuł wielką determinację.

— Widzisz Magda — odezwał się po chwili, zni-
żając głos—hm, hm... trzeba ci wiedzieć, że ja dla
ciebie gotów jestem zawsze zrobić to, czego bym dla
nikogo na świecie nie zrobił, masz u mnie nie tylko
kredyt, ale... nawet mógłbym ci darować cały ten
dług.

— A to jak?—zapytała, patrząc nań zdziwionemi
oczyma.

(D. ciąg nast.)

Józef Eliański.

BURZA JESIENNA.

HUMORESKA.

(Dalszy ciąg.)

Obecność pani Ambrożowej w stodole nie była
żadną nadzwyczajnością, bo nieraz przy dniu po-
godnym, gdy się czuła wolną od niedyspozycji, po-
zwalała sobie udawać się spacerkiem nietylko do
gumien, ale nawet w pole, jeżeli gdzie niedaleko
była robota; ale tym razem mąż spojrzał na nią podej-
rzliwie, a uśmiech, jakim go powitała, przyjął z nie-
dowierzaniem. Na złodzieju czapka gore! Djabł
nie śpi... a nuż się czegoś domyśla? nie zdawał so-
bie sprawy, jakim sposobem stać się to mogło, ale
dosyć, że miał nieczyste sumienie. Jeszcze też za-
gadnęła go w sposób dwuznaczny:

— Mąż nie spodziewał się pewno, że mnie tu za-
stanie.

Jakby mu z ust wyjęła. Co tu na to odpowie-
dzie? Skrzywić się? złe... rozśmiać, chociażby za-
dając sobie gwałt, kto wie czy nie gorzej jeszcze, bo
mogłoby wyglądać na lekceważenie. Najlepiej bę-
dzie okazać troskliwość, więc rzekł:

— Ale, żonusiń, tu są przeciagi, boisko na wskrós
otwarte... żeby cię nie zawiało.

— Gdzież znowu przeciagi, nie ma wcale wiatru.
Właśnie korzystałam z tego, żeby wyjść trochę do
gospodarstwa... ty wiesz, mężusiu, jak jestem rada,
gdy mogę być ci użyteczną, wyręczyć w pracy...
Idź, idź, odpocznij sobie; wczoraj nie miałeś czasu
przeoczytać gazet (cały dzień laził za Magdą)... ja tu
poplinuję za ciebie.

Dobryś! czy licho nadało... Miał ochotę powie-
dzieć, że Magdy nie trzeba pilnować, ale nie mógł
wykrztusić.

— No, i nie podziękujesz mi?—dodała, nadsta-
wiając twarz do pocałowania.

Niepodobna było robić trudności, więc pocałował,

niedawny wypadek unicestwienia licytacji przez słomianych licytantów. Wobec tych faktów mimo- woli rodzi się pytanie, gdzie leży źródło złego i ja- ką w tym względzie naprawę podjąć należy?

Licytacja publiczna, jak to wypowiedziano w mo- tywach do ustaw sądowych, równa się umowie po- między stronami i stanowi jeden z rodzajów sprze- daży, o tyle tylko odmienny od innych, że w za- mian za właściciela umowę zawiera instytucja są- dowa, nabywcą zaś zostaje ten ze współubiegają- cych się, który na wyższą ofiaruje cenę.

W Królestwie Polskiem istnieją dwa rodzaje licy- tacji publicznych: ogólne, podług przepisów Usta- wy postępowania cywilnego i specjalne, dokony- wane na ządanie Towarzystw kredytowych. Re- guly dla licytacji drugiego rodzaju wydane zostały z uwzględnieniem kodeksu cywilnego, podczas gdy przepisy licytacyjne ogólne pod wieloma względami różnią się od zasad prawa materialnego.

Pozostawiając tę kwestję obecnie na uboczu, przechodzimy do zaznaczenia najważniejszych bra- ków postępowania licytacyjnego, które wymagają natychmiastowej naprawy.

Pierwszym z nich jest przepis art. 1175 U. p. c., który orzeka, że w razie dwukrotnego niedojścia do skutku licytacji publicznej, trzecia licytacja wyzna- czona być nie może i wierzyciele powinni zatrzy- mać sobie nieruchomości w cenie szacunkowej, przy- czym pierwszeństwo ma wierzyciel subhastujący. Otóż zdarzyć się może, że tym ostatnim będzie oso- ba, której nabywaniem w Królestwie dóbr nierucho- mych zostało wzbronione, np. osoba stanu niewło- ściańskiego, której nie wolno nabywać ziemi wło- ściańskiej w myśl Post. kom. urządz. z d. 30-go grudnia (11-go stycznia) 1865/6 r., osoba nieodpo- wiadająca warunkom Najwyższej zatwierdzonych w d. 1 (13) lipca 1871-go r. przepisów sprzedaży gruntów pozostających pod zarządkiem skarbu, wre- szcie cudzoziemiec, ograniczony w prawie kup- na ziemi przez Ukaz Najwyższy z d. 14 (26) mar- ca 1887-go i t. p.

W wypadkach tego rodzaju art. 1175 zagraża wierzycielowi wprost drogę do realizacji swej nale- żności, gdyż służące mu prawo poszukiwania swych pieniędzy na wszelkim innym majątku dłużnika w rzeczywistości okazuje się niewykonalnem.

Drugim brakiem procedury licytacyjnej jest prze- pis art. 1177 u. p. c., który orzeka, że w razie niezło- żenia przez utrzymującego się na licytacji zadatku, licytacja wznawia się od ceny przedostatniej, gdyby zaś nikt ceny nie podniósł, a przedostatni licytant nie życzył sobie kupna za tę cenę, winna być wy- znaczona nowa licytacja publiczna. W granicach tego właśnie przepisu dokonywają się operacje ze słomianymi licytantami, podstawionymi w celu unie- ważnienia sprzedaży. Dość bowiem postawić dwie tylko osoby, któreby licytując się wzajemnie, od- straszyły wszystkich zgół rzeczywistych kandyda- tów do kupna, a licytacja spełniła na niczem, gdyż ostatni licytant nie złożył zadatku, a przedostatni po wznowieniu licytacji wycofa się z grona licytują- cych, przejście zaś do następnego niższego licytan- ta wobec wyjaśnienia izby sądowej i senatu przeczy istotnemu znaczeniu inkryminowanego artykułu i dopuszczone być nie może.

Skutki podobnej manipulacji dotyczą przede- wszystkim tych wierzycieli, którzy czy to z przy- toczonych wyżej powodów, czy też dla braku odpo- wiednich środków nie mogą wziąć na swój rachunek sprzedawanej nieruchomości. A tymczasem niesu- mienny dłużnik pobiera w dalszym ciągu dochody z majątku, pozostającego pod subhastacją, z oczy- wistą stratą dla wierzycieli, służące mu bowiem prawo żądania od dłużnika rachunku z zarzą- du nieruchomością nigdy skutku praktycznego nie odnosi. W dalszym ciągu dłużnik może przy za- stosowaniu tej samej manipulacji unicestwić drugą licytację, która w myśl prawa jest już ostatnią i może zwolnić subhastowaną nieruchomość zupełnie od egzekucji.

Jakkolwiek wady postępowania sprzedażnego wszędzie już prawie są odczuwane, najbardziej je- dnak widocznie występują w Królestwie Polskiem zarówno z powodu największej stosunkowo liczby osób, pozbawionych prawa nabywania ziemi, a ko- rzystających jednocześnie z przywilejów i bezpie- czeństwa hipotecznego, jak dzięki okolicznościom miejscowym. Walka z słomianymi licytantami, po- dejmowana niejednokrotnie przez sądy, okazała się bezskuteczną przy istnieniu przepisu art. 1177 i przy braku postanowienia, któreby ograniczyło udział osób podstawionych przy licytacji. Słomia- nymi licytantami są zawsze ludzie, nie mający nic do stracenia, co tylko utrudnia wszelką z nimi wal- kę na drodze prawnej.

Próbowano już żądać od osobników podejrzanych zaprodukcowania wymaganej gotówki przed rozpo-

częciem licytacji, żądanie to jednak, jako na za- dnym przepisie prawa nieoparte, utrzymać się nie mogło. Podobnie nie utrzymało się wznawianie licytacji nietylko od ceny, zaofiarowanej przez przed- ostatniego licytanta, ale w dalszym ciągu od cen, zaliczowanych przez następnych niższych, a to z po- wodu wyroku senatu nr. 18/88 r., w którym kwe- stja ta w duchu nieprzychylnym zdecydowana zo- stała.

Pozostała tedy droga karna, a mianowicie art. 181 kod. kar., który mówi o znowach przy licyta- cji. Na nieszczęście artykuł rzeczony przewiduje tylko wypadki powstrzymywania osób trzecich od udziału w licytacji; wobec czego o zastosowaniu go do manipulacji słomianych licytantów nie mogło być wcale mowy.

W ten sposób wyczerpane zostały wszelkie środ- ki prawne bez osiągnięcia zamierzonego rezultatu i pozostała tylko droga naprawy prawodawczej, ku której zwrócone zostały oczy prawników i podjęte starania pod postacią opracowań i projektów. Ini- cjatywę podały instytucje sądowe, decyzja zależy naturalnie od władz prawodawczych, nie od rzeczy jednak będzie wskazać zasady, jakie na poparcie projektu reformy przytoczone zostały.

Za punkt wyjścia uważane tu jest uchylene art. 1175 ust. post. cyw., który ogranicza możność egze- kucji, redukując ilość sprzedaży przymusowych do dwóch. Skoro ten rygor upadnie, wierzyciel będzie mógł ponawiać licytację dopóty, dopóki nie nastąpi sprzedaż lub pokrycie należności.

Zastanawiając się nad istotą przepisu, zawartego w art. 1175 ust. post. cyw., należy przyjść do wnio- sku nietylko o zupełnej jego bezzasadności z punktu widzenia teoretycznego, ale nadto o sprzeczności ta- kiego obostrzenia z postanowieniem art. 2-go prawa z r. 1825-go, które rozciąga odpowiedzialność dłu- żnika na cały jego majątek obecny i przyszły, oraz z art. 47-go ust. hyp., który poddaje nieruchomości bezwarunkowej odpowiedzialności za dług, hipote- cznie zabezpieczony.

W pobudkach prawodawczych do art. 1175 czy- tamy, iż autorowie ustawy postępowania cywilnego kierowali się względami humanitarnymi, te ostatnie jednak mogą być stosowane w materji prawa cy- wilnego tylko o tyle, o ile nie obrażają praw stro- ny przeciwnej. W odniesieniu do art. 1175 obraża taka istniejąca, humanitaryzm więc powinien ustąpić miejsca ścisłości prawnej, zwłaszcza, że uchylene tego artykułu wyruguje zupełnie sprzedaż symula- cyjne, prowadzone pod firmą innego wierzyciela przez tych, którzy po dwóch niefortunnych licyta- cjach stracili prawo do dalszej egzekucji.

Na wypadek, gdyby pogląd powyższy w całości zaakceptowany nie został, projektodawcy propo- nują półśrodek, polegający na tem, aby nie uchyla- jąc mocy obowiązującej art. 1175 ust. post. cyw., umożliwić w drodze wyjątku dalsze prowadzenie egzekucji przymusowej tym z pomiędzy wierzycieli, którzyby z powodu przeszkód prawnych zatrzymać nieruchomości nie mogli, a ze strony dłużnika za- dnego innego majątku na pokrycie nie otrzymali.

Emil Weidel.

Z dziennika impresarja.

Nie ma jeszcze 10-ia lat od owego czasu, kiedy to po nieskończonym, zda się, torze kolei Pacific w Ameryce północnej kursować zaczął szczególny pociąg.

Wiółkon stale kompletną trupę operową z chórem i orkiestrą, razem 160—180 głów muzycznych, od No- wego Jorku do San Francisco, od miasta do miasta.

Składało się na niego 18 wagonów, a mianowicie: 4 towarowe, 4 dla solistów, 4 dla chóru i orkiestry, 4 sy- pialne, te ostatnie ze stałymi nazwami: „Sémiramida”, „Traviata”, „Somnambula” i t. p. Dalej szedł wagon przedsiębiorcy, jako marszałka, wreszcie klejnot całego tego łańcucha, pałac miniaturowy na kołach, mieszkanie *divy*.

Była nią Adelina Patti. Ażeby raz na zawsze usunąć nieporozumienia, kazała ona sobie zbudować wagon wła- sny kosztem 12,000 f. st., czyli 120,000 rs. Wewnętrzne jego urządzenie było nad podziw zbytkowne. Wszędzie ciężkie materje adamaszkowe i jedwabne, meble kryte atlasem, przetykanym srebrnymi niciami, stół z drzewa sandałowego, sufit i ściany malowane przez najcelniej- szych artystów; wszystkie okucia, zamki i lampy z pra- sowanego złota, gabinet kąpielowy cały prawie ze sre- bra, słowem, we wszystkich kątach przepyszny, szalony, bajeczny, chorobliwy przepych, wobec którego przestaje być dziwnem, że klucze do tej klatki wędrownego słowi- ka były z masywnego złota.

Wodzem tej armji i niejako wynalazcą tego sposobu rozwożenia opery po świecie był słynny impresarjo loun- dyński, Colone Mapleson. On też jest autorem wyszłych niedawno w dwu grubych tomach pamiętników, z których opowieść ta jest zaczerpnięta.

P. Mapleson, to jeden z najwybitniejszych handlarzy primadon naszego wieku, a przynajmniej wśród słowików włoskich nie ma ani jednego, co by się nie poznał bliżej z funtami i gwineami tego istic złotego człowieka.

Po obu stronach oceanu jest może jeszcze dwu lub trzech cudotwórców, umiających, jak on, przemieniać nu- ty na noty... bankowe.

Takiej osobistości lekceważyć niepodobna. Minęły czasy, kiedy śpiewak lub śpiewaczka próbowali obcho- dzić się bez opieki przedsiębiorcy. Oto dowód:

Pewnego razu Patti, stojąc już na szczycie swej sła- wy, przybyła do Nowego Jorku, swego miasta rodzinne- go i zarazem widowni pierwszych triumfów, i... wzgar- dziła pomocą impresarja. Jakiż był rezultat? Dochód z pierwszego koncertu wyniósł 3,000 dolarów, drugiego zaś 1,000 dol., że zaś jedno miejsce kosztowało 10 dol., więc było na koncercie największej na świecie śpiewa- czki 100 osób.

Wtedy to ofiarował jej swe usługi *master* Mapleson. Czarodziej wiedział, jak się urządza koncerty w Nowym świecie. Przedewszystkiem ofiarował *divie* na ślepo po 4,000 dol. za wieczór *netto*. Że jednak znalazł się kon- kurent, trzeba było go podbić i primadonna otrzymała po 5,000 dol., czyli na nasze pieniądze 10,000 rs. za występ!

Niebawem Mapleson urządził w Cincinnati wielką uro- czystość muzyczną, na której *diva* za każdy wieczór po- bierała na czysto 1,600 f. st., czyli 16,000 rs.

Przed rokiem wyspiewywała ona sobie w Ameryce je- szcze mniej prawdopodobne sumy.

P. Mapleson jest w swoim kunszcie rzetelnym artystą. Każda sztuka bowiem ma swych rzemieślników i wirtuo- zów. Otóż jego zaprzęta i interesuje nietylko kasa, lecz i sama muzyka. Mówi często o piękności tej lub owej opery, o porywającym uroku dobrze wyrobionego głosu, no, ale, rzecz prosta, na pierwszym planie stoją funty i gwiney.

Ale oto ciekawa cyfra! Wyliczył on, iż z towarzystwem swem przejeżdżał rokrocznie po 23,000 mil angielskich, co się równa prawie długości obwodu ziemi, i wypłacał rocznie po 2 milj. rs. honorarijów.

Niezawsze jednak szło mu gładko. Jeżeli jedna je- dyna „gwiazda” może impresarja przypaść o żółtaćkę, to coż dopiero całe niebo gwiazd! Trzebaby chyba być między niemi samym Bogiem...

Pomyślcie ile próżności, zarozumiałości, kapryśów trzeba znieść i poskramiać. To praca nie gorsza od her- kulesowych.

Ale to wszystko niczem w porównaniu z kłopotem, ja- ki sprawiają dwie rywalizujące z sobą *divy*! Tu już po- trzeba zręczności istic genialnej, nie i papa Mapleson wykażaj ją. Np.:

Etelka Gerster nie chce śpiewać. Ażeby zirytować swą spółzawodniczkę, oświadcza Adelina Patti, iż raczej śpiewać będzie dzień i noc, aniżeli dopuści, aby się kłó- wda stała „jej dzielnemu” Maplesonowi. Zaledwie tam- ta usłyszała to oświadczenie, już obiecuje raz na zawsze nie grymasić i nie awanturować się.

Otóż zbawcze owe słowa podszepnął *divie*—sam inte- resowany. Zna serca kobiece...

Prawdziwy impresarjo jest naturalnie człowiekiem praktycznym przede wszystkim: ale lubi on, kocha nawet swój przemysł, kocha towar, którym są sztuka i jej adop- ci; zazwyczaj bywa on sam artystą.

Mapleson skończył w Londynie konserwatorium, po- tem został skrzypkiem w operze, potem odkrywa u sie- bie głos, śpiewa partje tenorowe na scenach włoskich, następnie traci głos, zostaje agentem teatralnym, wre- szcie dyrektorem teatru i—impresarjem.

Takie jest mniej więcej *curriculum vitae* tego gatun- ku ludzi.

Najbardziej wyćwiczony anegdociści nie posiada w swym repertuarze tylu ciekawych opowieści, co Mapleson.

Jeszcze jedną wiazanką ich p. cz. stuj: cię, miły czy- telniku, innym razem.

Od administracji.

Szan. prenumeratorom miesięcznym przypominamy, że czas odnowić pre- numeratę na m. grudeń, która wy- nosi:

w Warszawie kop. 75, z odnosze- niem do domu kop. 80;

na prowincji w Królestwie i Cesar- stwie wraz z przesyłką pocztową rs. 1.

Nowo przybywający prenumerator- rzy mogą nabywać początek drukują- cej się obecnie powieści autorki „De- wajtisa”

p. t. „ONA”

za dopłatą kop. 15.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do ministerjum finansów wniesiono podanie, aby bank państwa mógł wydawać zaliczki na zboże, ładowane w wagony, tak, jak to czynią instytucje bankowe prywatne, pobierające od zaliczek 10% rocznie.

= Ministerjum dóbr państwa stara się, jak donoszą dzienniki petersburskie, o uzyskanie na r. p. następujących kredytów: 35,000 rs. na popieranie drobnego przemysłu wiejskiego, 40,000 na poparcie hodowli bydła, 5,000 na cele związane z rozwojem rybołówstwa i 60,000 na prace około rozwoju winnic.

= Ministerjum komunikacji zajęte jest pracą około uregulowania szybkości biegu pociągów osobowych i towarowych na wszystkich kolejach.

= Zapowiedziane na początek miesiąca grudnia ogólne zebranie akcjonariuszów kolei warsz.-wiedeńskiej, z powodu niezłożenia odpowiedniej liczby akcyj, w oznaczonym pierwotnie terminie nie dojdzie do skutku. Ponowny termin zebrania oznaczony został na d. 19-ty grudnia.

= Posiedzenie rady zarządzającej kolei warsz.-wiedeńskiej na dziś naznaczone, odbędzie się jutro, tj. 27-go b. m.

= Z uwagi, iż centralny zarząd towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Petersburgu, zażądał od tutejszego oddziału nadesłania sumy, przypadającej z wnoszonych składek za rok bieżący, wielu zaś członków, mimo opóźnionej pory nie dopełniło jeszcze tej formalności, byłoby przeto wielce pożądanem, ażeby członkowie, zalegający w opłacie, zechcieli bezzwłocznie wnieść przynależną kwotę, tembardziej, iż oddział warszawski musi w bardzo krótkim czasie zastosować się do rozporządzenia głównego zarządu.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przy otwieranych z początkiem roku przyszłego salach zarobkowych mianowała: kasjerem-buchalterem p. Wojciecha Brochockiego, nadzorczynią oddziału żeńskiego p. Scholastykę Władyczko, wdowę po lekarzu wieziennym.

= Na katedrę matematyki w tutejszym uniwersytecie przedstawiony został docent moskiewskiego uniwersytetu p. Anisimow.

= Lekarzem szkoły rzemiosł imienia Konarskiego mianowany został p. Onufriew, lekarz pierwszego gimnazjum żeńskiego.

= Z nad łoża chorego. Zdrowie młodego, lecz już dobrze zasłużonego rysownika, ilustratora i humorysty, Władysława Sandeckiego, znajduje się w nader groźnym stanie.

Już przy wyruszeniu w podróż artystyczną do Paryża walczył organizm domagał się odpoczynku, artysta jednak, nie zważając na chorobę, wyjechał do Paryża i tu na zamówienie jednego z pism miejscowych molił się nad ilustracjami, co do reszty rozstroiło jego organizm.

Młodzieniec, przywieziony przez rodzinę do Warszawy, obecnie męczy się z ciężką chorobą.

= Koncert. Zapowiedziany na ubiegłą niedzielę wieczór deklamacyjno-muzyczny p. Juliana Oskara, art. dram., odłożony został na d. 1-szy grudnia, tj. na przyszłą niedzielę.

Współudział w koncercie przyjmą panie: Sznażanka, Rejewska, Kurzówna, Kruzińska i Liebrechtówna, oraz pp.: Hertz, Aleksandrowicz, Ertl i Sznajder, wreszcie p. Piotr Ehrlich, uczeń koncertanta.

Koncert odbędzie się w sali resursy obywatelskiej.

= Wystawa. Towarzystwo sztuk pięknych urządza w styczniu r. p. wystawę konkursową sztuki rzeźbiarskiej, a mianowicie: wszelkiego rodzaju dzieł rzeźby, bez względu na materiał, tudzież wyrobów medalierskich.

Na wystawę będą przyjmowane dzieła, wykonane w ciągu trzech lat ostatnich i które nie znajdowały się na żadnej wystawie w Warszawie.

Deklaracje przyjmują kancelaria Towarzystwa do d. 15-go grudnia, same zaś dzieła winny być do starczony najpóźniej d. 31-go t. m.

Za dzieła bezwarunkowo odznaczające się, będą przyznane trzy nagrody pieniężne: po rs. 600, 300 i 200, a oprócz tego wydawane być mogą listy pochwalne.

= Przegląd pracowni. Za tydzień otwartą zostanie w salonie Krywulki w hotelu Europejskim oryginalnie pomyślana wystawa, nazwana „przełazem pracowni”.

Celem jej jest zapoznanie publiczności z kierunkiem artystycznym malarzy, biorących w niej udział, i ich najnowszymi pracami.

W urzędzonych, naturalnie w zmniejszonych rozmiarach, pracowniach, będzie można oglądać cały szereg prac, poczynając od pierwszych szkiców kompozycyjnych i studjów, aż do wykończonych obrazów, które każdy artysta wystawi w otoczeniu akcesoriów, dopełniających całości.

Pomysł to więc oryginalny i ciekawy, tem więcej, że przyjmowane będą tylko obrazy nigdzie przedtem nie wystawiane i studia wartości artystycznej, stanowiące własność prywatną, jakoteż przeznaczone na sprzedaż.

Rzeczy kwalifikujące się na wystawę winny być składane w kasie salonu Krywulki przed d. 1-ym grudnia.

= Na schronienie.

Jedną z wielce sympatycznych instytucyj filantropijnych, istniejących w naszym mieście, jest schronienie nauczycielek przy ulicy Kruczej.

Zakład ten, od niedawna dopiero istniejący, przy trudnem ciężarem na niem zadaniu, ma nader szczupłe fundusze i dochody i dlatego też zachodzi potrzeba odwoływania się od czasu do czasu do rozmaitych sposobów zyskiwania funduszy, jak np. w drodze koncertów, zabaw itp.

Obecnie podniesiono myśl urządzenia czasowego sklepu i sprzedawania w nim rozmaitych przedmiotów i fantów, ofiarowanych bądź to przez fabrykantów lub kupców, bądź też przez osoby prywatne.

Nie ulega wątpliwości, że publiczność nasza, tak zawsze chętna do poparcia każdego zacnego celu, nie odmówi go i w tym razie, gdy idzie o pomoc dla zasłużonych weteranów ciężkiego zawodu nauczycielskiego.

Wszelkie ofiary składane być mogą w zarządzie schronienia, mieszczącym się pod nr. 7-ym przy ulicy Kruczej.

Pośpiech jest pożądanym, sklep bowiem, mający się urządzić w jednym z magazynów w pałacu hr. Raczyńskiego, przez właścicielkę na ten cel ofiarowanym, otwarty będzie w pierwszych dniach grudnia.

= Podwyżka płac.

Słychać, iż na wniosek ks. Lubomirskiego, członka rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, poparty energicznie przez prezesa tej rady, generała Palicyna, uposażenie urzędników kolejowych z początkiem r. p. ulegnie podwyższeniu.

Podwyżka uwzględnia przedewszystkiem pierwsze posady etatowe.

Według wniosku, motywującego jej potrzebę względami na rosnącą drożyznę i niemożebność utrzymania się urzędników przy dzisiejszem uposażeniu, płaca pierwszej posady etatowej wynosić ma rs. 600, podczas gdy obecnie nie dochodziła często rs. 400.

Jest to więc podwyższenie znaczne i jeżeli w rzeczywistości zmiana, o której mowa, przyjdzie do skutku, przyklasnąć jej tylko należy; zapowiedziana bowiem reforma nie tylko że uczyni zadość słuszości, lecz nadto wpłynąć musi na przekształcenie dotychczas praktykowanego systemu, według którego przy projekcie każdego nowego etatu zwiększano zawsze uposażenie naczelników wydziałów, w zamian zaś nie troszczono się o los istotnych pracowników instytucji, godny nieraz prawdziwego pożałowania.

= Uleczona.

Sobotni pożar, który zrujnował tylu biedaków, stanowiąc dla pani K., mieszkającej w sąsiednim domu na Mariensztadzie skuteczną kurację.

Pani K., matka nauczyciela muzyki od roku blisko była sparaliżowaną i nie mogła nawet paru kroków o własnej sile postąpić.

W chwili wybuchu ognia syn jej nie był w domu, a przerażona służąca wpadła do pokoju, zapewniając swą panią, iż płomienie już się zbliżają i że trzeba uciekać.

Przesadna ta wieść w połączeniu z widokiem przez okno groźnego pożaru podziałała na panią K. tak skutecznie, iż paraliżyczka o własnej sile podźwignęła się z fotelu i zabierając kilka kosztowniejszych przedmiotów, pośpiesznie wyszła do sieni, gdzie ją spotkał zdumiony syn.

Uspokoili on matkę, iż niebezpieczeństwa dla nich nie ma.

Silne wrażenie wywarło jednak szczęśliwy skutek. Niemoc zniknęła i pani K. od sobotniego wieczoru może o własnej sile chodzić.

Fakt ten stwierdził dr. D., domowy lekarz państwa K.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ulicy Pańskiej pod nr. 21-ym (Janio Szczypek z mieszkania skradziono różne ubrania i dwa łańcuchy srebrne. Ogółem strata wynosi 350 rs. — Niejaki Ajzyk Pekni, skradłszy Helgołowi 925 rs., zbiegł. Zawiadomiona policja zajęła się odszukiwaniem złodzieja. — Ze stajni rotnistrza

Hejmana w Łazienkach skradziono liberję wartości 150 rs. — Z otworzonego wytrychem poddasza domu nr. 4 przy ulicy Szpitalnej Aleksandrowi Koziarskiemu i Katarzynie Zacharczuk skradziono białiznę wartości 90 rs. — Przy ulicy Pańskiej pod nr. 28-ym z otworzonego wytrychem mieszkania Marii Bereźnickiej skradziono gotówką 92 rs. — Ze stajni domu pod nr. 4-ym przy ulicy Górczewskiej, właścicielowi cegielni, Uszerowi Openheimowi, skradziono trzy konie wartości 250 rs.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 453 na ulicy Przechodniej najechał na wóz Izidora Landaua.

Wóz przewrócił się i trzy worki z czerchami rozsypały się ku uciesze gawiedzi.

Na ulicy Wolskiej Joanna Bębnowska dyszlem bryczki włocławskiej została ciężko zraniona w głowę.

= Zasypany.

W domu pod nr. 35-ym na Krakowskim-Przedmieściu zakładała rury wodociągowe.

Otóż wczoraj przy tej czynności obruszyła się ziemia i robotnik, Józef Więckowicz, został przysypany.

Zarządzono natychmiastowy ratunek i Więckowicz bliski uduszenia, został ocalony.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do domu pod nr. 30-ty na Nowy-Swiat.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym na Nowej Pradze Aniela Krajewska dwukrotnie usiłowała odebrać sobie życie.

Nieszczęśliwa kobieta w ciągu niespełna dwóch miesięcy straciła trzy córki.

Powróciwszy z pogrzebu ostatniej córki, Krajewska pochwyciła nóż, usiłując nim poderznąć sobie gardło.

Na szczęście nóż był tępy i oprócz lekkiego skaleczenia nie groźnego nie nastąpiło.

Pomimo czuwania nad nieszczęśliwą matką, Krajewska zdołała w parę godzin później połknąć łąki od zapalek, zebrane z kilku pudełek.

Objawy otrucia wkrótce wystąpiły.

Zarządzono energiczne środki ratunku i niebezpieczeństwo usunęto.

Jest obawa, iż nieszczęśliwa kobieta ulegnie obłędowi.

= Pożary.

Pod nr. 6-ym przy ulicy Łuckiej w jednym z mieszkań od lampy zapalił się sufit.

Ogień ugasił domownicy.

W dniu wczorajszym na szosie radomskiej zapalił się wóz frachtowy.

Przyczyną pożaru było nieostrożne rzucenie w słomę niedopałka cygara.

Ogień został ugaszony, lecz dwie paki z towarami galanterijnymi Bernarda uległy w części spaleni lub zniszczeniu.

Poszkodowany oblicza swoją stratę na 300 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, dwunastym poboru tegorocznego, o godz. 8-jej zrana, stawić się mają w b. barakach rekrutkich na Pradze, przed komisją asenterunkową do superrewizji ci popisiwi z drugiego rewira powołania, składającego się z cyrkulów policyjnych: bielskiego i powązkowskiego, którzy w d. 20-ym b. m. stawali do losowania i wyciągnęli losy z № od 361-go do ostatniego. We czwartek, tj. d. 28-go b. m., trzynastym dniu poboru tegorocznego, stawić się mają do superrewizji z cyrkulów wymienionych chrześcijanie, korzystający z ulg trzeciej i drugiej kategorii, oraz starozakonni, korzystający z ulg wszystkich trzech kategorii.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-jej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu m. Warszawy, odbędzie się powtórna licytacja na dostawę w r. 1890-ym dla potrzeb warszawskiej straży ogniowej furazju, a mianowicie: 3,273 czterci owsa, 34,920 pudów siana i 8,442 pudów słomy. Licytacja odbędzie się in minus od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych. Ogólna suma dostawy, obliczona podług tych cen, stanowi przeszło 37,000 rs.; wadsum od stawiających do licytacji wymagane jest w sumie 3,785 rs.

— Jutro przypada termin posiedzenia rad zarządzających kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

— W ubiegłą sobotę, o godzinie 6-jej wieczorem, w kościele Opieki św. Józefa (panien Wizytek) na Krakowskim-Przedmieściu, Jks. Niedzielski pobożności i związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Reginą Filipowiczówną a p. Wacławem Pawlowskim, synem znanego wydawcy oraz właściciela drukarni. Po skończeniu obrzędu liczne grono gości podażyło do domu rodziców pana młodego, gdzie byli podejmowani ze staropolską gościnnością.

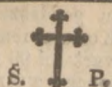
Szczęść Boże młodej a dobranej parze! 1462

NEKROLOGJA.

+ Za dnę s. p. TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO, doktora medycyny i profesora, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, we czwartek, w dniu 28-ym listopada 1889 r., o godz. 9-jej i pół zrana, odbędzie się wotywa żałobna, na którą pozostała po s. p. Chałubińskim wdowa po powrocie z Zakopanego, uprzejmie zaprasza osoby życzliwe. —4013

S. P.
ZOFJA Z ZUCHOWSKICH MILLER.

opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 24-m listopada 1889 r., przeżywszy lat 25. Pozostała matka i mąż zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27-ym listopada, to jest w środę, o godzinie 10-jej rano w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie 12-jej w południe z mieszkania przy ulicy Ciepłej № 19 na cmentarz powązkowski. —4038



Ludwika z Falkowskich WIŚNIEWSKA.

przeżywszy lat 74, w dniu 24-ym listopada r. b. zasnąła w Bogu. Pozostali w ciężkim smutku: córka, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27-ym b. m., o godzinie 9-ej i pół rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej i pół po południu do grobu rodzinnego na cmentarz powązkowski.



Stanisław Wierzycki, b. obywatel ziemski,

po długich cierpieniach, zmarł w osadzie Bełchatów, w dniu 20-ym listopada 1889 r., przeżywszy lat 54.

Zwłoki s. p. Stanisława pochowane na cmentarzu parafialnym.

O czem najbliższe otoczenie nieboszczyka zawiadamia rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —4023

† S. p. Henryk Michał AUGUSTOWICZ,

kandydat przy sądzie okręgowym, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 27, zmarł w dniu 18-ym listopada r. b. w Łomży. Pogrzeb w smutku rodzinnym i bracia zawiadamiają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —4028

† S. P. JAN KRUSZEWSKI, obywatel przedmieścia Pragi,

(4015) po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, oddał Bogu ducha dnia 23 listopada 1889 r., przeżywszy lat 70.

Pogrzeb w żałobie: żona, córka, synowa, synowie, zięćowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, t. j. dnia 27 listopada, o godzinie 10-ej zrana, w kościele parafialnym na Pradze, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. 2½ po poł. na cmentarz powązkowski.

+ We środę, to jest dnia 27 listopada, jako w dniu rocznicy imienin

s. p. Delfiny z Fertnerów Lange,

odprawione zostanie o godz. 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) żałobne nabożeństwo za spókoj jej duszy, na które osieroceni synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4012

+ W dniu jutrzejszym, to jest 27-go b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci s. p.

Tekli z Kruszkowskich Sokółowskiej-Wawro,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmiełickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-ej zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają. —4032

+ W dniu 28-ym b. m., to jest we czwartek, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Florjana Bardzińskiego, obywatela ziemskiego, zmarłego d. 11 października 1889 r., na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4034

+ We środę, to jest dnia 27-go listopada, jako w czwartą rocznicę śmierci s. p.

Felicji z Milewskich Lubieńskiej,

odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-ej rano, na którą zaprasza się krewnych i znajomych zmarłej. —4024—

+ Za duszę s. p.

TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO,

w dniu 27-ym b. m., to jest we środę, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które cześć s. p. nieboszczyka zapraszają. —4030—

+ W dniu 27-ym listopada r. b., to jest we środę, o godz. 8 rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę s. p. rodziny Wiktorji Osieckiej i jej męża, a to z legatu przez niegdy Wiktorję Osiecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1854—

+ Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogiego zwłoki s. p. Izabelli z Pełtowskich Kunickiej, serdeczne podziękowanie składają:

Mąż i rodzina.

+ Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie szanownemu superintendentowi Diehlowi za wypowiedzenie słów pociechy, oraz kolegom, przyjaciołom i znajomym za liczne zabrańie się w dniu 23-im b. m. na pogrzeb s. p. Władysława Naake.

—4026—

NADEŚLANE.

Wielkie portrety Aloizego Żółkowskiego z zaskładu artyst. w Dreźnie są do sprzedania w red. „Echa”. Senatorska 26, po kop. 50 egz.

Z Petersburga.

W ostatnich czasach w Petersburgu pojawiła się dziwna choroba, która zwróciła uwagę lekarzy miejscowych. Choroba ta pojawiła się początkowo w Adenie, a w r. b. grasowała na Wschodzie, w Atenach i Konstantynopolu, pod nazwą *la fièvre dengue*. W Petersburgu nazwano ją: *influenza*. Choroba rozwija się epidemicznie i znajduje w mieście coraz to nowe ofiary. Najbardziej podlegają chorobie osoby młode. Symptomy choroby są następujące: osłabienie ogólne i ból głowy, poczem następują często omdlenia. Temperatura ciała podczas choroby podnosi się do 40° C. Po upływie 5—6 dni chory zwykle odzyskuje zdrowie, pozostaje jednak przez pewien jeszcze czas osłabiony. Leczenie chininą bywa w tym razie wielce skuteczne. Epidemja przypomina nieco tyfus w lekkiej formie. Zdaniem lekarzy, choroba widocznie postępuje na Zachód i, jeżeli znajdzie grunt należyty, zapewne pojawi się w innych miejscowościach Europy.

Ważną również jest rzeczą, iż wielu lekarzy uważa nową tę chorobę, jako przepowiednię dalszych. Kto wie, czy tym dalszym ciągiem nie zechce być cholera, która, jak świadczy depesze, nie przestaje rozwijać się w Persji. Z innych znów informacji okazuje się, iż choroba ta raz już nawiedzała Petersburg. Było to w r. 1847-ym. Ciekawym szczegółem jest ten, że choroba powstała wówczas w podobnych zupełnie warunkach. Zima w r. 1847-ym była niezmiernie lekka, dni zaś nieco chłodniejsze przeplatane były nieustannymi śnotami. Podobne warunki atmosferyczne istnieją właśnie w Petersburgu podczas obecnej zimy.

Ze sprawozdań wydziału prasowego okazuje się, iż w ciągu r. 1890-go w obrębie całego państwa wychodzić będzie ogółem pism periodycznych 686. Według specjalności, pisma te dzielą się tak: duchownych—86, politycznych i literackich codziennych—87, literackich i politycznych tygodniowych—78, miesięczników—30, wydawnictw urzędowych—96, naukowych i specjalnych 109, rolniczych—33, wydawnictw ilustrowanych—35, teatralnych, muzycznych—15, tygodników mód—7, wydawnictw informacyjnych i bibliograficznych—82, pedagogicznych—15, wydawnictw dla dzieci—13.

Mosk. wied. zamieszcza kilka uwag o „Materjałach do rewizji taryf celnych”, opracowanych przez profesorów instytutu technologicznego. Przedewszystkiem Mosk. wied. zaznacza, iż projekt podwyższenia cła od sadła z 36 na 40 kop. od pudła nie broni dostatecznie interesów hodowców bydła. „Czem motywują autorowie projektu—piszą Mosk. wied.—takie zachowanie się wobec najistotniejszych interesów rolnictwa? Oto chodzi im o fabryki świec stearynowych, które po podwyższeniu cła nie będą mogły wysyłać produkcji swej zagranicę. Tak więc dla obronienia produkcji 10,000 pudłów świec, przeznaczonych na wywóz za granicę, projektodawcy gotowi odmówić swego poparcia produkcji 4,000,000 pudłów sadła, które stanowią jedną z ważniejszych gałęzi zbytu w gospodarstwach rolnych, zajmujących się hodowlą bydła.”

„Oczywiście—pisze dalej gazeta—na zamaskowane obniżenie cła od sadła wymierzone jest przeciw gospodarstwu wiejskiemu. To obniżenie byłoby wielce na rękę fabrykantom pogranicznym, obrabiającym sadło przywożone z zagranicy i ułatwiliby im konkurencję z podobnymi przedsiębiorstwami wewnątrz państwa. Fabrykanci świec stearynowych w Królestwie Polskiem starali się już od lat kilku, aby „prasowany tłuszcz zwierzęcy”, zbliżający się do stearyny, opłacający cło 20 kop. w złoście, zrównany był w opłacie z sadłem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Praga czeska 26-go listopada. (T. p. K. W.)—

Sesja sejmiku czeskiego została wczoraj odroczoną. Przy samym końcu posiedzenia rozwinęła się żarliwa walka o to, czy w Muzeum czeskiem ma być pomieszczona tablica dla Husa. Posłowie duchowni sprzeciwiali się gwałtownie temu projektowi; książę Schwarzenberg nazwał husytów bandą rabusiów i podpalaczy, dodając wśród niesłychanego oburzenia, że młodocześni są nowymi husytami. Dr. Tomek oświadczył się przeciw apoteozie Husa, ostrzegając, że należy oszczędzać duchowieństwo. Rieger wyrzuca młodocześniom, że nadużywają imienia męczennika średniowiecznego dla swoich dzisiejszych interesów politycznych. Gregor w piorunującej przemowie groził starocześniom sądem narodu i gloryfikował Husa. Wśród strasznego zgłębku

wolał Gregor: „Hańba szlachcieli! Hańba starym za przaićcom!” Wnioski przekazane zostały wydziałowi krajowi. Dyskusja wczorajsza otwarła groźną przepaść między obydwoma stronnictwami.

Budapeszt 26-go listopada. (T. pr. K. W.)— Zarządzono, iż wyprzedaż biletów strefowych dla kolei węgierskich odbywać się ma w urzędach pocztowych i telegraficznych, tudzież w e. k. dystrybucjach tytoniowych, bez żadnego stemplowania.

Rzym 26-go listopada. (Tel. pr. K. W.)— Dzienniki dzisiejsze wyrażają się z wielkimi pochwałami o wczorajszej mowie tronowej króla Humberta. Podnoszą one szczególnie ważność dwóch ustępów, a mianowicie zapowiedzi zniesienia taryf różniczkowych, obliczonych na szkodę handlową Francji, przez co stosunki z tem mocarstwem powrócą w dawną przyjaźniejszą koleję; tudzież ustępu, w którym król oznajmia, iż dzięki zabiegom jego, oraz sprzymierzeńców pokój zdaje się być w obecnej chwili bardziej zapewnionym, niż kiedykolwiek. Podniesienie powodzeń afrykańskich i misji cywilizacyjnej Włoch znalazło również gorące uznanie; zle wrazenie sprawiło natomiast pominięcie niedoli ekonomicznej, wymagającej przedewszystkiem zaradzenia.

Londyn 26-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)— Ogłoszono tutaj dwa listy dawniejsze Stanleya z d. 5-go sierpnia i 3-go września, które opowiadają przebieg wyprawy, szczegóły rewolucji w Wadelay i ocalenie Emina paszy z rąk zbuntowanego żołnierstwa. Emin zdecydował się dopiero po długich wahaniach opuścić prowincję ekwatorialną. Przed wyruszeniem ku wybrzeżu, Stanley przez miesiąc był ciężko chorym.

Londyn 26-go listopada. (Tel. pr. K. W.)— Opublikowane w dziennikach wczorajszych dwa listy Stanleya zapełniają po sześć szpalt zwięzłego druku i rozwijają ponury a malowniczy obraz przebytych walk i cierpień, zwłaszcza głodu i chorób.

Kair 26-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)— Wiadomości z Sudanu są bardzo niepokojące. Derwisze przygotowują nowy energiczny napad na Egipt. Rząd tutejszy liczy na rozdwojenie sił mahdiego, który równocześnie owładnął całym krajem podrównikowym (Wadai, Darfur, Kordofan Wadelay; przyp. red.) i ciągnie ze znacznymi siłami, przeciw Abisynji.

Berlin 26-go listopada g. 2 m. 30 (T. p. K. W.)—

Ruble w gotówce 215 45 (wczoraj 215.40)

Ruble na dostawę 215 25 (wczoraj 215.25)

ALOIZY ŻÓŁKOWSKI.

Z ostatnich dni.

Trudno doprawdy pogodzić się z myślą, iż Żółkowski nie żyje.

Ostatnie dni tej choroby starości, objawiającej się w artretycznych wycieczęzeniach, wcale nie zapowiadały rychłej katastrofy.

W sobotę objawił się silniejszy atak.

Żółkowski po uspokojeniu cierpień odzyskał siły i dźwignął się z łóżka, używając przechadzki po pokoju.

Parę godzin przed obiadem poświęcił przeglądaniu swoich papierów i przyjął czyjeś odwiedziny.

— Tak się czuję rzeźkim, mój drogi—mówił do gościa—że mógłbym zatańczyć menueta.

Obiad był ze smakiem spożyty i po obiedzie drzemka udała się wybornie.

W wyśmienitym humorze zażądał około godziny 4-ej kawy, po której znów według zwyczaju powtórnie się przespał.

Pod wieczór jednak cierpienia wróciły ze zwiększoną siłą.

Bóle to były straszne i krótka stosunkowo agonja stanowiła niby kompensatę za przeszłe bóle.

W sobotę doradzano użycie morfiny.

— Nie chcę... nie chcę... boję się, to później straszna rzecz przyzwyczaić się—mówił Żółkowski stanowczym głosem.

Atak, dość długo trwający, nareszcie przeszedł. Pozostało jednak wielkie osłabienie i noc przerywana.

Chory, chociaż nie miał gorączki, zrywał się, mijał i budząc co chwila.

Wielki artysta od pewnego czasu głośno mówił przez sen.

Były to najożęściej urywane kwestje z rozmaitych ról, których setki spoczywało w jego pamięci.

Ponieważ w ostatnich dniach Żółkowski uczył się „Hypnotyzmu” Fredry (syna), widocznie więc kreacje tego autora w senem marzeniu przychodziły na pamięć.

Słyszano np. znany frazes z dawno już niegranej „Posażnej jedynaczki”:

— Szumbaliński, Szumbaliński trzymaj się ostro...

Skutki sobotnich ataków objawiały się tak wielkiem osłabieniem, iż przez całą niedzielę Żółkowski z łóżka nie wstawał.

Chmurny był, ciągle wyrzekał na swoją niemoc.

Ostatnia wszakże noc była zupełnie dobrą i rano Żółkowski zażądał prysznica.

Kiedy mu tłumaczono, że jest nazbyt osłabiony, odparł:

— To nic, czuję się lepiej, a nie tak nie orzeźwia, jak woda.

Kąpiel natryskowa, do której artysta od wielu lat był przyzwyczajony, wywarła istotnie znakomity skutek.

Wezwany felerz dopełnił operacji golenia i śniadanie z apetytem zostało spożyte.

Przysunięto fotel do okna.

Piękny słoneczny dzień wywołał w Żółkowskim tęskne westchnienie:

— Ach, jakby to było dobrze pójść teraz na spacer...

Obrzękle nogi nie pozwalały nawet marzyć o tem.

Dzień upływał zwykłym trybem, a lubo schorzał starzec nie skarżył się na cierpienia, widać było jakiś nastrój melancholijny.

Dopiero po drzemce poobiedniej nastąpiła weselsza i ostatnia chwila.

Przybyli do dziadzi wnuczki, córeczki pani Rafaly Ostrowskiej.

Żółkowski rozchmurzył się, słuchając dziecięcego szezebiotu.

Wnuczka swe kochał bardzo i pozwalał na rozmaite psoty.

Pieszczoty z dziećmi trwały dość długo, aż nastąpił przedostatni atak.

Reszta wiadoma...

Tu tylko nadmieniamy, iż dr. Karwowski, wyszedłszy po konsultacji z dr. Obrębskim, przybył powtórnie, kiedy Żółkowski wydawał ostatnie tchnienie.

Przyczyną zgonu był paraliż serca...

Przy zwłokach.

Śmiertelne szczytki wielkiego artysty spoczywają na łóżku w sypialnym pokoju.

W przejściu do żałobnego pokoju zatrzymujemy się w salonie, który stanowi rodzaj muzeum pamiętek.

Na pierwszym planie uderza portret olejny sporych rozmiarów.

To Alojzy Żółkowski ojciec, niezrównany swojego czasu komik i humorysta, autor „Momusa”.

Na ścianach widnieją zeschłe laury, któremi wiencono genialnego artystę.

Zwieszające się od wieńców wstęgi, wskazują datę, kiedy je ofiarowano.

Te poźółkle szczytki tak niedawnych triumfów, harmonizują z tem obliczem spoczywającego obok w pokoju artysty, na którym anioł śmierci wycisnął swe piętno.

Oblicze zmarłego nie uległo wielkiej zmianie.

Artysta p. T. Godecki zdejmował dziś rano maskę pośmiertną.

Szanowna wdowa zezwoliła p. Mieczkowskiemu dopełnić kilku zdjęć fotograficznych.

Podobne zdjęcia dokonała później firma „Konstantego”.

Odwiedzając zwłoki, byliśmy świadkami rzewnej sceny.

W samo południe przybył wiceprezes Poland i artyści pp. Ostrowski, Kozieradzki, Filleborn, Lewandowski i Sliwiński.

Dojrzały mężczyźni, klęcząc przy zwłokach, nie mogli się w płaczu utulić.

Widok powalonego kosą śmierci tytana sceny naszej w najbliższych towarzyszach Żółkowskiego musiał wywołać potężne wrażenie...

Program pogrzebu.

Ostatnia przysługa, jaka ma być oddana genialnemu artyście, musi być wspaniałą i wyrażać ten hold współczesnych, jaki się Żółkowskiemu niezawodnie należy.

Dotychczas ułożono następujący program:

Dziś po południu odbędzie się ciche bez ostentacji przeniesienie zwłok do kościoła św. Antoniego (po-reformackiego).

Świątynia zostanie odpowiednio przybrana.

Jutro będą się odbywały przy zwłokach msze żałobne; publiczność będzie mogła raz jeszcze oglądać drogie sobie rysy pamiętnego na zawsze oblicza.

We czwartek, d. 28 go b. m., o godzinie 10 ej rano, rozpoczyna się egzekwie.

Artyści teatrów będą kolejno trzymali straż honorową przy katafalku.

Wszyscy oni na ten dzień przywdzieją żałobę w postaci kokardy krepowej na ramieniu.

Widowiska w teatrach w dniu pogrzebu będą zawieszone.

Punktualnie o godz. 11-ej rozpocznie się suma żałobna, ceremonia pogrzebowa zostanie odłożona do godz. 3-ej.

W kościele podczas nabożeństwa artyści opery pod dyrekcją pp. Quattriniego i Münchhejmera wykonają utwory religijne.

Przed kościołem i w czasie pochodu mają grać orkiestry pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Różalskiego.

Pochód pogrzebowy zostanie skierowany na plac Teatralny i około ratusza okrąży skwer, aby przejść następnie około gmachu teatru, gdzie na balkonie będzie powiewała żałobna chorągiew.

Zwłoki będą zaniezione na barkach towarzyszków, przyjaciel i wielbiciel Żółkowskiego, aż do miejsca ostatniego spoczynku.

W ogóle układa się jaknajwspanialszy ceremoniał pogrzebu nieodżałowanego artysty.

Wspomnienia.

Rodzina Żółkowskich już od lat stu blisko posiada swą tradycję na scenie naszej. Autor bowiem „Momusa”, ojciec zmarłego s. p. Alojzego, od roku 1797-go pracował w teatrze (zmarł 1822-go r.), matka zaś, Anna Ludwika, z domu Ebel, zaczęła występować w Warszawie w r. 1808-ym, a zaczęła pobierać emeryturę od r. 1844-go.

Nieboszczyk bardzo był podobny do swej matki, do ojca zaś siostra Alojzego (z pierwszego małżeństwa), Nepomucena, zamężna Kostecka, artystka niepospolitego talentu do ról starych panien i charakterystycznych. Zmarła r. 1847-go.

Miał także s. p. Alojzy i brata, Lucjana, również aktora, ale grywającego na prowincji. Mówiono, że i ten, obok wielkiego dowcipu, także niepoślednimi odznaczał się zdolnościami dramatycznymi. Zmarł przed laty w Suwałkach.

Syn s. p. Alojzego, Arkadiusz, występował przez czas pewien także, jako aktor na prowincji, wreszcie z amatorami w b. teatryku dobroczynności. Przed kilkoma laty zmarł, nie zestarczawszy się; nakonec córka, pani Alojza, należała do grona artystów sceny warszawskiej, zanim za mąż wyszła.

Żółkowski, jak wiadomo, przechodził różne koleje w zawodzie artystycznym; najpierw poświęcał się operze komediowej (np. opera „Zampa”, partja dzwonnika „Dandolo”), komedji salonowej, dramatem („Życie szulera”), wreszcie wyższego pokroju komice.

W młodszych latach przedstawił kilka ról, imitując znane w Warszawie postacie, robił to jednak dla wesołego żartu. W komedji „Piękna maseczka” ucharakteryzował się za pewną znaną przed kilkudziesięciu laty osobistość. Naśladowany na scenie poznał sam siebie: przesłał Żółkowskiemu szpilkę z prośbą, aby ją przyjął i umieścił w krawacie, kiedy grać będzie jego postać w „Maseczce”, dodając: „Wszystko dobrze było, ale szpilki brakowało, a ja zawsze ją noszę.”

Dalej, w krotchwili „Nasze przebiegi”, ku uciesze publiczności, grywał naśladowując paru ówczesnych bankierów, wreszcie w komedjooperze „Filozofomanja” — napisanej do wspólni przez 7 mł. członków czasopisma *Biblioteka Warszawska* — naśladował jednego ze starych aktorów, później dyrektora teatru. Koledzy śmiali się z tego, a i naśladowany również.

Mimo że Żółkowski często występował, że z deskami scenicznymi był obyty, zawsze wychodząc na scenę doświadczał (jak sam to mówił) tremy.

Udziału w koncertach, dawanych na cele dobroczynne lub na korzyść towarzyszy pracy, nigdy nie odmówił — jakkolwiek w charakterze deklamatora nigdy się nie ukazał — grywał sceny tylko, jak np. na benefis pani Rakiewiczowej ustęp jeden z „Przyjaciół” Fredry ojca, a raz jeden reżyserował teatr amatorski na dochód Tow. dobroczynności, dany u hr. Uruskich w ich pałacu przez wyższe towarzystwo, gdzie wraz z niemi w komedji „Nikt mnie nie zna” wystąpił w niemej roli, a poznany, grzmotem oklasków przywitany został. Było to w roku 1857—8.

Z natury był Żółkowski małowinnym, jednak od czasu do czasu powtarzano w Warszawie jego dowcipy, najczęściej okolicznościowe. Jeden na razie przypominamy sobie:

Po benefisie, który obfity przyniósł dochód Żółkowskiemu, spotkał on się z pewnym już nieżyjącym tancerzem. „A wiesz, panie Alojzy! zawołał, ja gdybym miał benefis dla siebie i połowy bym tego nie zebrał!”

„A mój drogi — odpowiedział — bo widzisz ja jestem artystą dramatycznym, a ty artystą baletu.” „No cóż to za różnica?”

„A jak co do ciebie, mój drogi, to różni się od siebie rozumem i mową.”

Jak głośno stało się nazwisko Żółkowskiego, najlepszym dowodem jest to okoliczność, że nieraz umyślnie przyjeżdżali do Warszawy różni cudzoziemcy jedynie tylko w celu zobaczenia gry wielkiego artysty.

Żółkowski przez lat pięćdziesiąt przeszedł ubierał się w garderobie wspólnej w teatrze Rozmaitości z najmłodszymi artystami i dopiero na usilne prośby od lat kilku zgodził się na osobne pomieszczenie w pokoju reżyserskim.

Przez pół wieku z okładem zajmował zawsze to samo miejsce w owej garderobie młodych, tak zwanej „pod zegarem”, pierwsze z prawej strony od drzwi.

Miał też przez cały ten czas własnego krawca do ubierania, starego Niemca, którego bardzo lubił i z którym zwykle rozmawiał... o polityce, podczas wkładania kostjumu.

Śmierć tego krawca zrobiła na Żółkowskim przed kilku laty wrażenie przynębiające; to też nietylko, że poszedł na jego pogrzeb, ale, co mu się rzadko zdarzało nawet dla bliższych kolegów, odprowadził zwłoki aż na Powązki.

Żółkowski spisywał jakiś rodzaj pamiętnika, głównie zapisując w nim wszystko, co się odnosiło do do jego stosunków scenicznych.

Do pisania używał atramentu rozmaitych kolorów, przeważnie czerwonego i gdy się coś przydarzyło wyjątkowego w teatrze, zwykle mówił: „zapisalem to takim lub innym atramentem w pamiętniku”

W każdym razie znajdują się w tych notatkach wszystkie role, jakie grał w życiu wielki artysta, oraz treściwa, ale nie pozbawiona głębszej myśli i dowcipu ocena gry jego kolegów, lub sukcesu debutantów, których Żółkowski był zawsze bardzo ciekawy.

Rolę każdą musiał mieć genialny komik napisaną bardzo wyraźnie i przyzwyczał się już do pisma p. Dworzeckiego, archiwisty teatru, którego też przepisywanie zawsze sobie zastrzegał.

Na każdej roli znajdują się notatki Żółkowskiego, robione czerwonym atramentem: kiedy ją otrzymał, ile razy ją czytał i ile było prób.

Nierzadko znajduje się na manuskrypcie rysunek przyszłej charakterystyki, lub przyklepione główki, wycięte z jakiejś ilustracji.

Potem są daty każdego przedstawienia sztuki z numerem kolejnym oraz uwagi co do powodzenia w niej samego artysty.

Używał tu rozmaitych skrótów, szczególnie w notatkach na marginesie roli.

W. S. znaczyło: wielki śmiech, O. i p. — Oklaski i przywoływania, W. w. — Wywołują wszystkich.

Żółkowski tylko raz jeden w życiu wyjeżdżał za granicę na kurację do Marjebadu z kasjerem teatru, Zaleskim.

Wydał we dwóch niecałe dwieście rubli, bo wielki nasz aktor, nie ze skąpstwa, ale z obawy przed zagranicznymi oszustami uciekał od ludzi i zamykał się dzień cały w pokoju, jeżeli mu Zaleski nie towarzyszył.

Tak samo zachowywał się i w Krakowie, do którego zboczyli w powrocie na pół dnia, bo Zaleski miał tam syna na uniwersytecie.

Żółkowski, gdy jego towarzysz wyszedł na miasto, zamknął się w numerze hotelu Polnera i nie wyszedł z niego aż na dworzec kolei, faktycznie nie zobaczywszy nawet Marjańskiego rynku.

Żółkowski przez wszystkich starszych i młodszych kolegów cenionym był wedle należytej mu miary. Zdanie jego było wyrocznią, choć wyrażał je zwięźle i tylko pytany. Zwykle tak kobiety, jak i mężczyźni całowali go w ramię, a nierzadko w rękę. On sam przyzwyczał się każdemu mówić po imieniu, a tylko na początku rozmowy, pan lub pani do niego dodawał, z wyjątkiem tych, na których się gniewał, bo wtedy zawsze mówił o nich „pan” i „pani” nawet za oczy.

Koncert Kochańskiej dziś nie odbędzie się.

GIEŁDA.

Warszawa, 26 go listopada.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić za ruble 215.25, odpowiadające kursowi 46.47½ bez kosztów. Z Petersburga, z powodu uroczystego święta dworskiego, taksacje nie nadeszły. U nas rozpoczęto obroty placąc za krótki Berlin 46.52½ (odpowiadające 214.90 bez kosztów), lecz obniżono tę cenę, gdy zaofiarowania waluty z najpoważniejszej strony nie znajdowały odpowiedniego popytu. Ostatecznie oddawano Berlin wplatowy po 46.42½ (z j. 215.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 10 kop. dziś i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach obroty średnie. Sprzedawano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. p. po 47 i do końca stycznia r. p. po 46.72½, a z odbiorem stałym w d. 15-ym grudnia r. b. po 46.62½.

Waluty obce w średnim, lecz ospałym ruchu. Berlinem krótkim obracano po 46.52½, 46.50, 46.47½, 46.45 i 46.42½, przeważnie jednak po 46.50 i 46.47½, żądając 46.60. Berlin jednomiesięczny brano po 46.45. Za Londyn krótki placowano po 9.36 i 9.35½, przy chęci otrzymania 9.38. Paryż krótki chciało zbyć po 37.60, nabywano po 37.47½ i 37.45. Wiedeń krótki oddawano po 80.30, 80.25, 80.15 i 80.05, przy zaofiarowaniu 80.45.

W papierach obroty niewielkie, przy tendencji słabej. Kupiono kilkanaście tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1,000 i 500 87.90 i 87.80, przy żądaniu 88.20 i 87.40, według wielkości odcinków. Pożyczki wschodnie po 99.25 w zaofiarowaniu, bez względu na emisję. Listów premjowych szlacheckich poszukiwano po 214. Nową pożyczkę 4%, ceniono po 84.15, a nabyto kilka tysięcy po 83.90. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96 I ser. i po 94.80 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.80, oraz kilka tysięcy najmłodszej serii po 94.70 i 94.60. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75, 95.50, 94.90, 94.15 i 93.90, stosownie do serii, a zapłacono za kilka tysięcy III ser. po 94.75, 94.70 i 94.65. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 95.50, 93.75, 93 i 92.50, względnie do serii, a otrzymano za kilka tysięcy II ser. po 93.40. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było kupić po 90.

Zapłacono za kilkadziesiąt tysięcy marek w banknotach niemieckich po 46.45, oraz za kilka tysięcy guldenów w górowce po 80.

Dziś, z powodu uroczystego święta dworskiego, ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Okowita. Wiadro rs. 8.23½, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.37.

— Dr med. **Nudwik Brühl**, osiedlił się jako lekarz-specjalista dla chorób kobiecych w Warszawie przy ulicy Erywańskiej nr 3. Przyjmuje od 3 do 4-ej, w niedziele i święta od 11—12. 1470

TEODOR SÉGUINAUD

dentysta (francuz), powróciwszy do zdrowia przyjmuje od 10—12 i od 1—5. Świętokrzyska 17. 3900

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

poleca nowe nadzwyczaj tanie wydanie

POEZYJ

Adama Mickiewicza,

poprzedzone życiorysem skreślonym przez D-ra Piotra Chmielowskiego i ozdobione portretem autora rysunku Horowitza.

Sprzedają się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.

Cena 4-ch tomów kop. 80,

w oprawie ozdobnej w płótno angielskie rs. 1 kop. 50.

Za przesyłkę w obrębie Królestwa po kop. 20, w guberniach bliższych Cesarstwa po k. 40, a w dalszych po kop. 60 od egzemplarza dołączając należy. 2079r

Do sprzedania

przy ulicy Miodowej № 1, mieszkania № 6, drugie piętro, od 10 zrana do 4-ej po południu: piękny garnitur salony, orzechowy rzeźbiony, adamaszkiem jedwabnym kryty, cały lub połowa, oraz drugi garnitur mniejszy mahoniowy, skórą kryty, 2 kandelabry nowe w ogniu złoczone i 4 świeczniki na ścianę fabryki paryskiej „Baecarat”. 2 wazony majolikowe paryskie, Fortepian drezdński Rönscha, 2 szafy jesionowe duże rozbierane, stół jadalny i inne przedmioty.

Jest do sprzedania zaraz

DOM

piętrowy murowany z ogrodem owocowym,

Dom drewniany

zabudowaniami i ogródkiem owocowym, może służyć na fabrykę, farbiarnię i t. p.,

Domek stary drewniany

z placem obszernym, odpowiedni na fabrykę—i

27 Placów

po 5,000, 4 000 i 3,000 łokci kwadr. — Cena b. przystępna. — O warunkach sprzedaży wiadomość w biurze komisowym Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2073r

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje, przyjmuje codziennie od 10 do 5 po południu. Zgoda 4 (Szpitalna 3). 3848

— **Walerjan Ehrenkreutz**, adwokat przysięgły i obrońca konsystorski, otworzył kancelaryę w domu przy ulicy Brackiej nr 6, m. 14. 4022

— **NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żaloby, żałtwa pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok**, Zakład pogrzebowy **J. Pelczyńskiego**, Nowy-Świat 50. 3688

HERBATE

wyborowa

stałe i bezpośrednie z Chin sprowadzane

poleca: w Warszawie **Jerozolimska 84**, sklep kupca

J. Z. Ratyńskiego

Ps. W Kaliszu sklep własny Marjańska dom Rozena, w Wilnie u T. Odyńca, Wielka dom Pietraszkiewicza. 3960

Towarzystwo Warszawskie

OCZYSZCZANIA I SPRZEDAŻY SPIRYTUSU

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na wyroby Rektyfikacji Warszawskiej, mianowicie na Spirytusy, Cognaki, Araki i Słodkie wódki w tejsze fabryce wyrabiane, które dobrocią swą i smakiem przewyższają wszystkie odnośne gatunki dotychczas w handlu rozpowszechnione.

Oprócz składu hurtowego przy fabryce, Towarzystwo urządziło sklepy własne przy ulicach:

Elektoralnej nr 6,

Freta nr 31,

Miodowej nr 3,

Nalewki nr 36,

Nowy-Świat nr 37

w których wyroby Rektyfikacji Warszawskiej są sprzedawane podług cenników tamże znajdujących się. Oprócz tego wszystkie pierwszorzędne sklepy kolonjalne, handle win, restauracje i sklepy wódek w wyroby Rektyfikacji Warszawskiej się zaopatrzły. 1377r

BEZPŁATNE szczepienie ospy ochronnej odbywać się będzie w Instytucie przy szpitalu Dzieciątka Jezus, począwszy od dnia 23-go listopada **trzy** razy na tydzień: we wtorki, czwartki i soboty, od godziny 10—12-ej w południe, oprócz świąt. 1449

3999 **Ksawery Krysiński** adwokat przysięgły, b. starszy pisarz senatu, Miodowa nr 17, przyjmuje codziennie do 10-ej rano i od 5-ej po p.

— **Parowa fabryka Jana Wróblewskiego w Warszawie**, Kapitulna nr 8, zawiadamia hurtowych odbiorców o rozpoczętej wysyłce zamawianych na święta **pierników** oraz **czekolady i wyrobów woskowych**. Cenniki wysyła gratis i franco. Telefonu nr 406. 1409

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, że w lokalu zimowym przy ulicy Królewskiej dnia 30 listopada o godz. 9-ej odbędzie się wieczornica z udziałem dam.

Bilety wydawane będą w dniach 28 i 29 b. m. od 8—10 wieczorem. 1472r

— **Massażysta F. Bielicki**, specjalnie Massage przy zaparciu organów brzusznych. Krucza nr 46. 4027

Dyrekcja dróg żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

zawiadamia, że w dniu 28 b. m., o godz. 10 rano, na stacji Towarowej Warszawa, odbędzie się licytacja nieodebranych transportów, a mianowicie: transportu węgla, nadesłanego z Dąbrowy nr 29031 i transportu wapna, przybyłego z Piotrkowa nr 8505. 1464r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Odebrałem. Serdecznie dziękuję. Teraz ożyłem; cieszę się nadzieją, że się z tobą zobaczę o tem tylko myślę a to wszystko od ciebie jednej zależy. Ja już mam wszystko co dla tego potrzeba. Do R. pisałem. Do widzenia. Kochający cię **Ptak D.** 1460

— „Jestem na miejscu”. 4033

— Dla **Sieroty**.—List od tygodnia w adm. Kurjera. Czekam odpowiedzi.—Nr 2255. 4037

— Dla **Ofelji**.—List z fotografią poste-restante dzisiaj.—St. Pom. 4036

— **Jadwidze**.—List na pocztę. 4025 *Praktyczny.*

— **L. W. Nr 143**.—Byłem w 6 rzędzie na pr. wo. Wyjeżdżam. Powróciwszy odpowiem. 4029

PATENTA WYRABIAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

najstarsze biuro patentowe berlińskie. 111
BERLIN. Friedrich str. 78.

Pod redakcją D-ra Tad. Kowalskiego i A. Trylskiego

GAZETA ROLNICZA

najdawniejsze (rok 30-ty) i najobszerniejsze pismo rolnicze polskie. Prenumerata wraz z przesyłką: rocznie rubli 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwart. rs. 2 k. 50.

KURJER ROLNICZY

Tygodnik popularny dający gospodarzom wskazówki praktyczne, kosztuje rocznie z przesyłką

tylko rs. 5,

a dla abonentów Gazety Rolniczej Rs. 4,

jest zatem najtanszem z pism rolniczych.

Numer okazowy wysyła się na żądanie bezpłatnie. **Wszyscy Abonenci „Gazety Rolniczej” lub „Kurjera Rolniczego,” prenumerujący wprost w Redakcji, otrzymują Encyklopedję Rolniczą (wielką), wydawaną przez Muzeum Przem. i Roln. 2074R**

za połowę ceny.

Kalendarz Rolniczy

na r. 1890

A. Strzeleckiego,

do nabycia w składzie głównym Nowy-Świat № 22, oraz we wszystkich księgarniach. Cena rs. 1. Przesyłka kop. 20. 1928r



4 Konie powozowe

rosłe, wyjeżdżone, do miasta i 2 konie wierzchowe, sprowadzone ze wsi, do sprzedania.—Obejrzeć można w stajni, w domu nr. 5, ulica Szkolna. 1499

POD WIEŚNIACZKĄ E. KINO WSKI,

Żelazna Brama Nr 1, obok Ogrodu Saskiego,
poleca w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych:
Kaftaniki i Kalesony trykotowe wełniane, bawełniane, fil
d'ecose i jedwabne.
Koszule i Kaftaniki trykotowe wełniane, systemu Pr. Jägera.
Pończochy damskie wełniane, bawełniane, fil d'ecose i fil
de perse.
Skarpety wełniane, bawełniane i fil d'ecose.
Pończoszki dziecięce wełniane i bawełniane.
Flanele fantazyjne na suknie damskie. 2060R
Flanele na podszewki.
Barchany białe i kolorowe w najnowszych deseniach.

Ważne na Święta. Fabryka sztucznych Liści i Kwiatów D. FLEISZERA

Świętojska 28.
przysposobiła zapas rozmaitych liści i kwia-
tów drobnych oraz piórek do ubierania
ciast i cukrów, jak również wybór owoców
ułożonych artystycznie w koszykach, które
służą jako piękne podarki na gwiazdkę.
Ceny niskie. 1492

Fabryka plisowania fałd
stojących, przeniesioną została
z ulicy Ptasiej
na Elektoralną Nr 15.
Przyjmują się wszelkie materje do 116
cent. wysokości po 10 kop. od łokcia,
oraz maszyny do sprzedania. 2091R

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Józefa Sztengla,
zawiadamia niniejszem, że na mocy art. 492
Kod. Handl. i zgodnie z decyzją Sędziego
Komisarza tejże masy, wyznaczoną została
na 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 11 rano
publiczna licytacja ruchomości, zapasów fa-
brycznych i cukierniczych, znajdujących się
w mieszkaniu upadłego na Erywańskiej Nr
18 i otaksowanych do licytacji na rs. 148
kop. 30.—Licytacja odbywać się będzie, po-
czawszy od dnia 5 (17) Grudnia codziennie
o tejże godzinie, do zupełnej wyprzedaży
wszystkich ruchomości. Nabywca obowiąz-
any będzie zapłacić natychmiast szacunek
za nabyte przedmioty w gotówkę na ręce
Syndyka. Wystawione na sprzedaż rucho-
mości, mogą być obejrzone na miejscu
w dzień licytacji.
Warszawa, dnia 12 (24) Listopada 1889 r.
Adam Oderfeld, Adwokat Przysięgły,
2088R Rymarska 6.

Syndyk tymczasowy
masy upadłości
łódzkiego cukiernika
Rudolfa Majera,

Podaje do wiadomości, że w dniu 23 Listo-
pada (5 Grudnia) 1889 r., o godzinie 10-iej
rano, w m. Łódź, przy ulicy Piotrkowskiej
pod Nr 28 (nowym), odbędzie się publiczna
licytacja na hurtową sprzedaż do masy
upadłości Rudolfa Majera należących: urzą-
dzenia cukierni, piekarni i zapasów cukier-
niczych, mebli, oraz prawa na zajmowanie
do 20 Grudnia (1 Stycznia) 1889/90 r. loka-
łu, w którym się te przedmioty znajdują.
W razie nie dościsła do skutku tej sprzedaży
hurtem, tegoż dnia, stosownie do warunków
licytacyjnych, o godzinie 2-iej po południu,
odbędzie się licytacja na cząstkową sprzedaż
tych przedmiotów, spis których, oraz warun-
ki licytacyjne, można przejrzeć w m. Łódź,
u Komisarza Sądowego Robakowskiego, lub
też u niżej podpisanego w Piotrkowie.
2089R Adwokat Przysięgły
H. Wojewódzki.

LICYTACJA.

Dnia 2 (14) Stycznia 1890 roku, odbywać
się będzie licytacja w drodze działów Nie-
ruchomości, gdzie mieściła się Restauracja
zwana „Ogródek Wenecki” Nr 428h na Pra-
dze przy ulicy Szerokiej, należąca do Suk-
cessorów Cieszańskich, składająca się z 12-tu
domków parterowych drewnianych, ogrodu
i placu 11236 łokci kwadratowych.—Licyta-
cja odbywać się będzie w 4-m Wydziale
Warszawskiego Sądu Okręgowego i rozpocz-
nie się summy rs. 14,108.—Blizsza wia-
domość u Komisarza Sądowego Gawryłowa,
ulica Świętojska Nr 18. 1517

Skład Mydła i Świec A. LECHOWICZA,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 13,
sprzedaje najlepszą Naftę Fraci No-
bel po 26 kop. za garniec ważący 7 1/2 46
(a nie 6 1/2 46), więc każdy biorąc gar-
niec nafty, ma jeden funt więcej.—Na
zamówienia w większej ilości odsyła do
domów na wagę lub miarę. 1516

Pierwszy transport tegorocznych
Daktyli Marokańskich,
w pudełkach i na funty,
nadszedł do
Handlu Win, Towarów Kolonial-
nych, oraz Cygar Hawańskich
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa 9. 2070r



MASZYNY
do Szycia
i do POŃCZOCH.
najlepszej konstruk-
cji, z gwarancją, sta-
nowiące dobry i ko-
rzystny zarobek.
Sprzedaje na tygo-
dniowe lub mie-
sieczne raty.
JULIAN BERG
Mazowiecka Nr 16.

MIESZKANIE
do wynajęcia od dnia 1-go Październi-
ka r. 1889-go. przy ulicy Instytutowej
w pałacyku pod Nr 1—1726 L. 13 poko-
jów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 an-
tresola, 1 wanna, 1 wateklozet, w su-
terynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżar-
nia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia,
1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodow-
nia, 1 góra wspólna, do tego ogród
angielski z fontanną i tarasem. 1467

Rs. 1,500.

Potrzebne jest rs. 1,500 na pierwszy numer
hypoteki po Towarzystwie, na dom murowa-
ny przy ulicy Freta Nr 50/358. — Pośredni-
ctwo osób trzecich wyłącza się. 1490

OCZEKIWANE!! powszechnie ulubione 2033R TALERZE GRANITOWE

angielskiej fabryki Meakien, nadzw-
yczaj mocne, nadeszły w znacznej ilości
do składu i malarni porcelany R. Fi-
jałkowskiego w Warszawie, Krakowskie-
Przedmieście Nr 2, w lokalu prywatnym.
Sprzedaż po cenach najniższych.

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe
KASSY Roberta Bohtego
Nowy-Świat Nr 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Euro-
pejskich i Amerykańskich. — Wyrób pier-
wszorządny. — Ceny niskie, znaczny wybór. —
Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpla-
tnie. 926R

Firanki białe i kremowe,
Dywany krajowe i zagranicz-
ne, Materjały na Meble,
Kretony etc., od najniż-
szych cen, w największym wy-
borze, na bieżący sezon otrzymał
i poleca Magazyn pod firmą
W. OCETKIEWICZ,
Trębacka Nr 4,
dom Szajbierów. 1961r

Magazyn Towarów Bławatnych JÓZEFA BLAUSZYLD,

pod firmą M. Zweigbaum, róg
Granicznej,

otrzymał znaczny transport świeżych towarów
osobiście przez właściciela w Paryżu zakupio-
nych, a mianowicie: Sukien wełnianych jedwa-
biem przerabianych, gładkich i fantazyjnych
w nowych deseniach, Sukno francuskie w ró-
żnych kolorach, wielki wybór Materjy ljońskich
kolorowych i czarnych, Plusze, Aksamity, Fi-
ranki angielskie i szwajcarskie, Płótna holo-
nderskie i bielefeldzkie, oraz bielizny stołowej
najlepszej zagranicznej fabrykacji, które poleca
po cenach umiarkowanych. 2081R



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Étranger.
Alegand aine

Wymagać należy zawsze
etykiety czworokątnej u
dołu każdej butelki zamiesz-
czanej, i noszącej podpis
Dyrektora głównego.
Prawdziwy Likier Bene-
dyktyński znajduje się tylko
w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie
wac żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: pp. A. Stępkowski, Wierzbowa 9. Sim-
& Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Lesz-
na 14. Kułakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund
Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-
Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp. Krako-
Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szul-
Przejazd i Długiej. W. Nowicki, Marszałkowska 40. Schober & Zawadzki, Sera-
Nr 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. A. Roesler & Comp., Elektorn-
L. Gout, Plac Bankowy i Nowy-Świat 37. P. Voigt & Comp., Bielańska 5. E. Sz-
drowski, Podwale Nr 3. Karol Arkuszewski, Miodowa 10. J. Purwin, Miodowa 18.
Aleks. Pollack, Nowy-Świat 1. Stan. Mędrzecki, Trębacka 15. F. Venulet et Comp.,
Długa 49. 1738R

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Dystrybucja

w najpryncypalniejszym punkcie miasta, ul.
Senatorska 22. — W tejże samej dystrybucji
można dowiedzieć się o sprzedaży Rus-
kiego Wina na butelki i w beczkach. 1977R

Suknie i Okrycia Damskie,

Wierzchy do futer, wykończą się przez
krawców specjalistów, Świętokrzyska Nr 15,
m. 5; ceny umiarkowane. 1463

A. Kleczkowska.

Buchalter i Korespondent

jednego z warszawskich biur technicznych,
władający językami polskim, ruskim i nie-
mieckim, poszukuje odpowiedniej posady. —
Łaskawe oferty wraz z podaniem warunków
pod lit. A. L. X. w administracji Kurjera
Warszawskiego. 1501

Szkice architektoniczne

Zeszyt XI i XII—koniec Tomu 1-go,
wyszedł z druku i jest do nabycia w znacz-
niejszych księgarniach i u J. Hinc'a, Szkol-
na Nr 1. 1506

Kop. 90, 85 i 80
korzec węgla kamiennego
z odstawa,
A. Niesiołowski,
Żelazna Nr 47, róg Prostej.
Biorącym w znacznych ilościach ustępuję
się rabat. Obstalunki przez posłańca na koszt
składu. 1434

1518R

Z dniem 2 (14) Września b. r.
Otwartą została Filja
Moskiewskiego Magazynu,
Nowo-Miedowa Nr 2.

Nadeszły świeże transporty **Płócien Jaro-**
sławskich, Bielizny stołowej i gotowej
damskiej i męskiej, **Kołder watawych, wel-**
nianych, jedwabnych, atlasowych, a także bajo-
wych **Slawuckich i pluszowych, Kaftani-**
ków welnianych i fil d'écoise, **Pończoch,**
Skarpetek etc., etc., etc.

CENY FABRYCZNE.
Cenniki na żądanie.

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce
w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniej-
sza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek,
oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE.

Berlin 46. Jaegerstrasse.

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej,
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu
Niem. i Prus.

Do nabycia w Warszawie: u pp.: Alexander & Marcelli,
Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 1842R



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprze-
daje na garnce, kwatery i słoiki i takowy poleca. 1957R



Rs. 2
SZAMPAŃSKIE PÓŁ-SŁODKIE
„NARSAN”
M. I. ZURABOWA,

w składach win z własnych winnic;
Warszawa, Senatorska 27.
Wilno, Wielka 8. 140R

Najstarszy w Warszawie
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
J. KOSTKA I MULERT

(dawniej BAYERA).

Artystycznie wykonywa **Portrety, Grupy, Kopje, Po-**
większenia i t. d., tak na miejscu w Zakładzie jako też po za
obróbą jego.

Ceny umiarkowane.
Krakowskie-Przedmieście Nr 40,
wprost Saskiego Placu dom p. Lewentala 1722R

Kanalizacja Domów i Wodociągi.

ZAKŁAD HYDRAULICZNY
Billinga i Billicha,

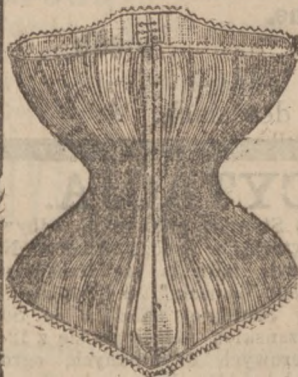
przy ulicy Dobrej № 3 w Warszawie,

po rozszerzeniu go, jak dotąd tak i nadal pod tą samą firmą prowadzonym będzie.
W prawa zaś s. p. Juliana Billinga moją kontraktu spółkowego, wchodzi żona
Emilja Billing.—Zawiadamiamy zarazem Sz. Klientów, że podejmujemy się zapre-
wadzania w domach

Kanalizacji i Wodociągów,

oraz rozmaitej konstrukcji studzien i pomp. 1978R

Wszystko wykonywamy śpiesznie i po cenach możliwie umiarkowanych.



A LA SIRÉNE.

Nowo-otworzona **Fabryka Corsetów,**
Niecała Nr 2.

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż otworzyłam
Fabrykę Corsetów pod firmą „A la Sirène,” przy
ulicy Niecałej № 2.

Długoletnie moje doświadczenie, oraz dłuższy po-
byt w Paryżu, w ciągu którego miałam sposobność zwi-
dzić **Wystawę Paryżką**, — nauczyć się kroju paryż-
kiego i zakupić najlepsze materiały i dodatki, dają mi
możność uczynienia zadość wymaganiom Szanownych
moich klientów w każdym kierunku.

Wielki wybór wszelkich gatunków, oraz kopij
najbardziej renomowanych **Wystawców Paryżkich** w bran-
ży gorsecarskiej, a mianowicie: **A la Sirène de Farey et Oppenheim, Bar le**
Duc, M-me Jouatte, M-me Narcisse Dacier, M-me Melanie de Gruyter.

Najusilniejszym staraniem mojem będzie rzetelną i punktualną obsługą zadowolnić
Szan. Damy. 2043R

FIRMA „A LA SIRÉNE,”

ulica Niecała Nr 2.

W Magazynie jest osobny gabinet do przymierzania i pasowania gorsetów.



Zakłady Ceramiczne

„CMIELÓW”



stacja Ostrowiec Dr. Żel. Iw.-Dąbrowska,

Skład główny przeniesiony został

z ulicy Królewskiej

na Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

wprost Hotelu Europejskiego,

sprzedaż hurtowa i detaliczna

po cenach fabrycznych.

Porcelana biała, malowana, stołowa, galanteryjna, apteczna, elektrotechniczna.

Kamienne naczynia kuchenne, z specjalną glazurą krzemionką higieniczną.

Majolikowe piece, kominki, wazony etc.

Kafle białe, wazony, medaljony terracottowe etc.

Ogniotrwałe cegły, gliny, szamot etc. 2042R

Szkło stołowe.



Skład Win
BRACI KEMPNER

w WARSZAWIE,
ulica Długa Nr 5,

poleca 1762R

Wina Krymskie i Kaukaskie

w dobroci nie ustępujące zagra-

nicznym, po cenach bardzo umiar-

kowanych. Sprzedaż takowych od-

bywa się w Warszawie w Skle-

pach Stow. Merkurego i innych; w Łodzi w Stowarzyszeniu Spożywców; w Kali-

szu Rynek № 10; w Lublinie u p. M. Szumilina; w Piotrkowie u p. L. Frenkla,

w Tomaszowie w Stowarzyszeniu Spożywców; w Dąbrowie w Stowarzysze-

niu Spożywców „Nadzieja.” — Za czystość i trwałość Win firma poręcza.

Jest do zamiany na dom
w Warszawie lub na go-
towiznę

MAJĄTEK ZIEMSKI,

pod samym Grójcem, na szosie do Rudy po-
łożonej, **wiók 20,** lasu stojącego 1 włoka,
2 włoki łąk, rzeka, siawy,

MŁYN WODNY

nowego systemu. Dom obszerny mure-
wany, świeżo wyrestaurowany w ogrodzie
owocowym, z inwentarzem żywym i mar-
tywym, karczma na szosie, Wysiew pszenicy
korzy 70, żyta korzy 120.

Blizsza wiadomość: **Aleje Jerozolim-**
skie № 78, mieszk. 5, do 10 rano. 2090R

Do sprzedania lub wdzierżawienia w całości
lub częściowo

POSESJA

z budynkami fabrycznymi

po byłej fabryce świec stearynowych, jakoteż

różne maszyny i przyrządy. — Wiadomość na

się będzie licytacja na zastawy nie prolon-

gowane w swoim czasie; numery zastawów

są ogłoszone w Gazecie Policyjnej № 243

d. 10 (22) Listopada. 1514

Egzystujący od roku 1870.

W Warszawie najtańszem źródłem dla zakupu czysto lniane-
go Płótna, oraz gotowej Bielizny, jest bez zaprzeczenia

Skład egzystujący od 1870 roku,

przy ulicy Miodowej № 10, pod firmą

dawniej D. Lange, J. Grünwasser,

obecnie J. GRÜNWASSER,

a mianowicie:

Za rs. 6 k. 50 Sztukę płótna czysto Jarosławskiego na 6 koszul i drożej.
Za rs. 13 Sztukę płótna Angielskiego na 7 koszul i drożej.
Płótna Angielskie w resztkach, iokied od kop. 50.
Płótna Jarosławskie na prześcieradła bez szwu, arszyn od k. 84 i drożej.
Za rs. 4—Garnitur na 6 osób Damas i drożej.
Za rs. 8—Garnitur na 12 osób Damas i drożej.
Za rs. 1—Serwet do kawy biała lub kolorowa.
Za rs. 2—6 Ręczników z frendzlami lub bez.
Za rs. 1.80—6 Serwet stołowych Damas i drożej.
Za rs. 1.50—12 Chustek pół batystowych.
Za rs. 2—12 Chustek płóciennych i drożej.

Wyroby pończosznice:

Za rs. 1—6 par skarpetek i drożej.
Za kop. 75—Kafianik trykotowy.
Za rs. 1.80—Kafianik z Sosnowej Wełny lub systemu Doktora Jäegera,
oraz wielki wybór Pończoch damskich fildecosowych, weł-
nianych, po cenach fabrycznych.

U W A G I.

Zawsze znajduje się na składzie wielki wybór gotowej Bielizny damskiej i męskiej, oraz Bielizna dziecienna i dla nowo-narodzonych, począwszy od najskromniejszej do najwykwintniejszej.—Przyjmuje wszelkie obstarunki na wyprawy całkowi-
te i takowe wykonują się w jak najkrótszym czasie.—Robota i fasony odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, gdyż fabryka prowadzona jest pod zarządem właściciela specjalisty.—Egzystencja firmy mojej od lat 20, jak również rozgłoszona moja klientela tak w Królestwie jako też i w Cesarstwie, u której zaufanie zaskarbiłem sobie, są dostateczną rekojmią.—**Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.**

Egzystujący od roku 1870.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żel.

FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ,

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że na dwudziestym trzę-
ciem publicznem posiedzeniu w dniu 1 (13) Listopada 1889 r. odby-
tem, wylosowane zostały następujące akcje Towarzystwa:

po rs. 1,000—N-ra: 531, 540, 4201, 4210, 7791, 7800, 8831, 40;
po rs. 100—N-ra: 10146, 10629, 10762, 10861, 11393, 11629, 11801,
11908.

Splata powyższych akcyj i wydawnie akcyj pożytkowych, w miej-
sce umorzonych, nastąpi jednocześnie z wypłatą kuponu Nr 47, a to
poczynając od d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1889—90 r. 2041R

AUSTRYJACKIE BLUZKI FLANELOWE,

Matiné i Szlafroki w dużym wyborze, bieliznę ciepłą męską,
damską i dziecienną.—Także wyroby włóczkowe fantazyjne, jako to:
Kaptorki, Bulgarki damskie i dziecienne.—Również flanele
i barchany na arszyny, poleca

Skład bielizny TEOFILI FUKS,

26, ulica Senatorska 26,

wprost kościoła w podwórzu na parterze. 2055R

Tanią Bieliznę Męską

własnego wyrobu

Koszule bez k. i n. i m. z bardzo trwałego madapolamu po rs. 1.35; także same,
gorszy webowe, podwójne boczki po rs. 1.70.

Koszule z k. i n. i m. po rs. 1.50 i 2.10.

Kołnierze stojące i wykładane najmodniejszych fasonów z ang. sztytngu po-
czwórnego 1/2 tuz. rs. 1.10, sztuka 20 kop. Webowe poczwórnego 1/2 tuzina
rs. 1.40, sztuka 25 kop.

Mankiety poczwórnego 1/2 tuz. rs. 2, para 35 kop., także same webowe 1/2 tuz. rs. 2.50,
para 45 kop.

Koszule noce od kop. 90. Kalesony kop. 90 i rs. 1 za parę. Wielki wybór skar-
petek wełnianych, niecianych i bawełnianych po kop. 20, 35, 45 i drożej.

Kaftaniki ciepłe, kczule flanelowe do podróży, pantofle filcowe damskie i męskie,
podszewki zdrowia oraz **Rękawiczki** angielskie i krajowe wełniane od cen
najniższych, poleca 2058r

KAROL KUBALSKI,

Senatorska 12, obok ratusza, b. Pałac Blanka.

Skład Futer B. Redel,

Nalewki № 16, w bramie na 2-m piętrze,

zaopatrzony został w różne gatunki futer, skórek i biał, po
umiarkowanych cenach. 1919r



Nagrodzona na Smoleńskiej Wy-
stawie złotym medalem

Szydłowiecka Fabryka



POWOZÓW, BRYCZEK i WOZÓW,

w m. Szydłowcu (gub. Radomski), Kanfor, Warszawa, Jerozolimka № 76,
poleca wyroby swoje od najtańszych do najwykwintniej wykonanych.

Cenniki illustrowane wysyła za przysłaniem sześciu 7 kop. marek.

Specjalność: Ekwipaż na kauczkowych resorach (butorach),
niezręcające, mocne, lekkie, nadzwyczaj praktyczne na drogi wiejskie. 2045R

Wygodne wiejskie Saneczki od 90 rs., eleganckie Petersburskie 200 rs.

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

z fabryki

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Wierzbowa 6,

1775R

wyprzedaje po cenach niepraktykowanie niskich—wysortowane wy-
roby Majolikowe, Porcelanowe i z Terra Cotty.

Le dernier Amour
George Ohnet.

Agencja Prasy paryskiej.

Le Voeu d'une morte
Zola.—1 rs. 60 k.

R. VIOLETTE

Komisjoner poczt Cesarzkich.

Warszawa ul. Senatorska № 29.

St-Petersburg New-Prospekt 28.

Moskwa Stołecznikow pereulok.

Paryż Place Louvois 2.

WARUNKI PRENUMERATY:

Agencja Prasy paryskiej „R. Viollet” ma zaszczyt donieść sz. publiczności,
iż przyjmuje prenumeratę na wszystkie gazety, żurnale i wydawnictwa pa-
ryskie, wymienione i niewymienione w swym katalogu. Wydawnictwa i gazety są eks-
pedjowane pod opaską przez Agencję Prasy paryskiej.

Agencja Prasy paryskiej uprasza osoby, życzące prenumerować za jej pośred-
nictwem, o nadesłanie swych adresów w językach: **polskim, russkim lub francuskim**,
pisanych czytelnie, z wymienieniem ilości gazet wysyłać się mających. Za zmianę adresu
prenumeratorzy proszeni są o nadesłanie 40 kop. za jedną lub więcej gazet. Reklamacje
o niedodebranie gazet winny być adresowane do „Agencji Prasy paryskiej” przed odbiorem
następnego numeru, w przeciwnym razie nie będą uwzględniane. Reklamacje robione w 6
miesięcy po wyjściu prenumeraty niemniej uwzględniane nie będą.

Agencja Prasy paryskiej pod żadnym pozorem nie dozwala zamiany jednej ga-
zety na drugą, ani też zamiany jednego wydania na drugie tegoż wydawnictwa. Ze względu
na wielką ilość prenumeratorów przy końcu roku, „Agencja prasy paryskiej” prosi tychże
o jaknajwcześniejsze zapisanie się na r. 1890-ty (od 15 Listopada do 20-go Grudnia s. s.),
a to dla uniknięcia opóźnienia w odbiorze pism.

U w a g a! Dla ułatwienia swej sz. klienteli i większego rozpowszechniania
pism i wydawnictw francuskich, „Agencja Prasy paryskiej” robi tym, którzy zgadzają się
na wniesienie przedpłaty w 2-eh ratach, a mianowicie: przy zapisie połowę (oraz 50 kop.
na koszt korespondencji i markę stemplową), drugą połowę (za deklaracją prenumeratora
przez tegoż podpisaną) w dniu 31-ym Marca 1890-go r. następujące udogodnienia:

Chcący korzystać z udogodnień poniżej wymienionych, winni żądania swoje wnieść
najpóźniej do 15-go Grudnia s. s.

Prenumeratorzy płacący 50 rs. otrzymują 1 premję

100 „ 2 „

150 „ 3 „

Dla klubów, bibliotek, hoteli, restauratorów, administracji, których prenumerata
ogólna przeniesie 200 rs., przeznaczają się 5 premij.

PREMJE DO WYBORU:

**Figaro Illustré, Illustration Noël, Paris Illustré-Noël, Paris-Noël, Revue
Illustrée-Noël, Rose de Noël.**

Wielki wybór nowych Romansów po rs. 1 k. 60 za tom, z przesyłką pocztową rs. 1 k. 85.

Nb. Prenumeratorzy, którzy drugiej połowy przedpłaty nie wniosą bezwarunkowo
do 31-go Marca 1890-go r., stracą wszystkie prawa swoje, a „Agencja Prasy paryskiej” za-
rządzi wstrzymanie wysyłki obojczych pism. 1488

Fort comme la Mort
Guy de Maupassant.

Fin d'un Monde
Ed. Drummont.

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości Chaima Zalcwasera.

Na zasadzie postanowienia Sędziego Komisarza Massy z d. 10 (22) Listopada r. b.,
podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1889 r., o go-
dzinie 12-iej w południe, odbędzie się w Sądzie Handlowym w Warszawie przy ulicy Dłu-
giej № 7 w Wydziale Upadłościowym, licytacja na oddanie w dzierżawę 12 maszyn do wy-
robu haftów, własność massy upadłości stanowiących. Licytacja rozpocznie się od summy
rs. 5,000. Przystępujący do licytacji obowiązany jest przed rozpoczęciem takowej, złożyć
na ręce Sędziego Komisarza Massy tytułem licytacyjnego vadum kwotę rs. 1,500. Warun-
ki licytacyjne przejrzyć można w Kancelarii podpisanego Adwokata i w Wydziale Upadło-
ściowym Sądu Handlowego.

Warszawa dnia 12 (24) Listopada 1889 r.

Adwokat Przysięgły Stanisław Belza,

1518

ulica Krakowskie-Przedmieście № 7.



Marka fabryczna zatwierdzona przez Mtn sterjum.

Z. GOLDSZTAUB

Właściciel Fabryki Tabaczej
w Warszawie, Nizka 16.

Jako ostatnio współdzierżawca b. Fabryki „Union,” poleca znane ze swej
dobroci i aromatu Tabaki do zafowania, a mianowicie: **Francuzka, Holender-
ska i Petersburska**, oraz nowo wypuszczone **Ukraińska i Litewki**, które
w niczem nie ustępują dawniejszym wyrobom tejsz fabryki „Union.”

Nabywać można w główniejszych **Składach tabaczych i Dystry-
bucjach w Warszawie i na prowincji.** 1920R

DLA PP. KOWALI.*Maszyny do gięcia obręczy i sztachowania żelaza, nadzwyczaj korzystne, z uwagą na oszczędność pracy w stosunku do ręcznej roboty. — Kilka już tutaj funkcjonuje. — Sprzedają*

Rembierz & Jankowski. Warszawa, Marszałkowska № 111.

1988R

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.**GŁÓWNY SKŁAD****ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH****W WARSZAWIE,****KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,****POLECA****WSZELKIE WEŁNY CZARNE I KOLOROWE,
GŁADKIE I FANTAZYJNE,****na suknie wizytowe, spacerowe i wieczorkowe.****Sukienka francuskie we wszystkich kolorach.****Flanelki fantazyjne tkane i drukowane.****Materiały wełniane i jedwabne na pokrycia futer.****Plusze, Aksamity, Welwety gładkie i w desenie.****Krepy czarne angielskie na welony.****PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH.**

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

2082R

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.**SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,***egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu.*

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuskie, hiszpańskie**, a szczególnie **węgierskie**, poczynając od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak **wytrawnych**, jak **tokajów**, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i **stare Cognaci**, zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat.

1819R

Warszawska
FABRYKA WATY
Nowy-Swiat 62. 1475
K. Kretschmer.

Potrzebny jest
LEKARZ
na prowincję, z pensją rs. 300. Informacji udzieli **Biuro Ogłoszeń, Senator-ska 26.** 2044R

FOTOGRAFJE
pośpieszne we 2 godzin, pamiątkowe, chorych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w zakładzie i na miejscu, oraz zwyczajnie pięknie wyk. f. z. z. najtaniej wykonują zakład **Fr. Kulewskiego, Chłodna 12.** 1482

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia
„MERKURY” 1824r
nadeszły:
1) **Miód Lipiec** po kop. 25 za 1 funt.
2) **Powidła śliwkowe** po kop. 10 za 1 f.
3) **Sledzie Angielskie** po k. 2 1/2 sztuka.

Nauka i wychowanie.
dres bina nauczycielskiego Załęski, Ma-zowiecka 16, rekomenduje nauczycielki, nauczycielki, bony.

Biuro kancjonowane Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost re-sursy, ma do umieszczenia zaraz nauczycielki wykwalifikowane, guwernerów i bony cudzo-ziemki. 3129r

B. nauczyciel gimnazjum w Kaliszu, życzy sobie dawać lekcje niemieckiego języka i historii literatury niemieckiej. Bliższa wiadomość u p. Senewalda, właściciela księgarni, przy ulicy Miodowej w Warszawie. 26285

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Bony niemki i polki z froeblovską metodą, są do umieszczenia. 3327r

Francuzce za kilka godzin wieczornej konwersacji oddaje się osobny pokój z usługą. Pańska 26, mieszk. 22. 26727

Paryżanka z dyplomem życzy udzielać francuskiego. Marjańska № 3, m. 16. 25917

Potrzebna guwernatka szwajcarka do dzie-ci. Bliższa wiadomość u pana Gersona Dan-zigera w składzie papieru, plac Krasiński № 8. 26290

Potrzebny korepetytor, zaraz. Ul. Żurawia № 11, mieszk. 22. 26811

Spięwu lekcje pragnie brać dwóch młodych ludzi. Warunki sub „Śpiew” Kurjer. 26849
W szkole Haliny z Leszczyńskich Toka-rzewskiej, ulica Szkolna 8, obok Zielonego placu, odbywają się lekcje rzemiosł artysty-cznych, oraz wszelkich rękodzieł dostępnych i korzystnych dla kobiet. Szkoła przyjmuje pensjonarki i wydaje świadectwa uczennicom, które ukończyły kursa. 3183r

Za obiady lub pokój student poszukuje lekcyj. Oferty: K. L. Kurjer Warsz. 3322r

Posady i prace.
Chłopiec do wódek potrzebny, obeznany. C. Długa № 9. 3331r

Angielka posiadająca najlepsze rekomenda-cje, poszukuje stałego miejsca, demt-placo lub zajęcia za obiady. Krucza 12, mieszk. 8, od 9—2. 26826

Buchhalterji wyczuza gruntownie z upowa-znieniami Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 26704

Człowiek mający rs. 500 gotówki, może objąć miejsce korzystne w interesie fabry-cznym. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 70, m. 5, do 10 rano. 26875

Dwie sieroty, niemki, mówiące i dobrze po polsku, w wieku 16 i 18 lat, poszukują za-jęcia możebnie sklepowego. Oferty pod M. C. F. w Kurjerze Wars. 26815

Drukarnia litograficzna potrzebna zaraz do
zakładu Fajansa. 26750

Francuzka posiadająca niemiecki, szuka
zajęcia na godziny, także upina suknie, u-
biera kapelusze. Tamże konwersacja za nie-
miecki. Oferty: do Kurjera Warszawskiego
„Française.” 26854

Corzelany z długoletnimi świadectwami,
zdolny, bez rodziny, może się zająć składem,
lub przyjąć akładnika obowiązki, założyć skład
wódek. Wiadomość: hotel polski № 55, 26888

Kaucji 50 rs. Przybyły z prowincji trzech-
letni praktykant apteczny poszukuje pracy.
Może być inkasentem. Bracka 22, mieszka-
nia 10. 26479

Kucharz zdolny i człowiek pewny poszukuje
kucharskiego miejsca, lub gotowania obiadów.
Oferty w Kurjerze „Kucharz.” 26839

Krawcowa zdolna pracuje po domach pry-
watnych. Śliska 18, m. 22. 26876

Młody człowiek umiejący po polsku, rusku
i niemiecku, poszukuje jakiegokolwiek za-
jęcia. Łaskawe oferty pod K. A. E. w Kurje-
rze Warsz. 26814

Maszynistka i podręczne potrzebne do bie-
lizny. Podwale 19, u rządcy. 26883

Młoda izraelitka poszukuje miejsca bony.
Solna 5, w sklepie. 26872

Maszynistki i zdolne podręczne do bielizny
potrzebne zaraz. Nowolipie 55, mieszkania
№ 15. 26852

Majster strycharski poszukuje miejsca, u-
rządza konne maszyny swoim kosztem.
Wiadomość: Tamka № 21. Andrzej Jabłoń-
ski w Warszawie, można zawiadomić listo-
wnie. 26800

Młody człowiek poszukuje zajęcia w godzi-
nach poobiednich. Oferty pod lit. X. Z. w
kancelarję tegoż pisma. 26840

Młody człowiek z gimnazjalnym wykształ-
ceniem poszukuje zajęcia. Pradla, gubernij
kieleckiej, poste-restante F. S. 26025

Na wyjazd do Cesarstwa potrzebny jest
dobry kondukt bufetowy z kaucją 200 rs.,
kawaler, znający dokładnie język ruski. Wia-
domość w hurtowym składzie win, ul. Długa
№ 49. 26816

Osoba średniego wieku, z prowincji, obe-
znana z zarządzeniem domu, szyciem, poszukuje
miejsca. Wiadomość: ul. Niska № 59, miesz-
kania 4. 26831

Osoba młoda z prowincji poszukuje miejsca
do zarządu domu u osoby pojedynczej, zna-
jąca się na gospodarstwie wiejskiem i miej-
skim. Osobiste porozumienie: Nowe Miasto
8, m. 2, parter. 26822

Osoba mająca rs. 600 może objąć zarząd filij
fabrycznej. Wiadomość: Krakowskie-Przed-
mieście 70, m. 5, do 10 zrana. 26874

Potrzebni są zdolni brzoźnicy oraz dwaj
uczniowie. Marszałkowska 145, m. 12, 26782

Potrzebne osoby do trykotów, znające się
dobrze na robocie dzieciennych ubrań. Bie-
lińska № 21, m. 7. 26832

Panna zdolna staniczarka potrzebna za-
raz. Pracownia „Leopoldine”, Plac św. Ale-
ksandra 14, mieszka. 4. 26880

Potrzebny rządcy domu na Pragę. Pensja
rs. 800, kaucji od 800 do 1.000 rs. Wia-
domość: Marszałkowska 109, m. 2. 26835

Podaptekarz obeznany z większą czynno-
ścią może mieć miejsce stałe w aptece war-
szawskiej od Nowego Roku. Adresy wraz z
możliwą rekomendacją proszę składać w kan-
celarję Kurjera Warszawskiego pod wyrazem
„Podaptekarz”. 26834

Pani 17-letnia poszukuje zajęcia na
prowincji do pomocy w gospodarstwie lub
do szycia. Oferty proszę składać w kancelarję
Kurjera Warsz. pod lit. A. E. 26794

Potrzebne panienki do znaków zwyczaj-
nych. Chłodna 4, m. 8. 26819

Potrzebny uczeń do apteki. Wiadomość:
Krakowskie-Przedmieście 17, skład apte-
czny. 26804

Panna do szycia bielizny na maszynie Whe-
lera potrzebna jest. Ul. Elekoralna № 28,
mieszka. 36. 26860

Panna do ciurek i podręczna do bielizny.
Freta 1, mieszka. 14. 26858

Potrzebna panna do szycia bielizny. Nowi-
narska № 2, m. 4, od 2—4 ej. 26818

Potrzebna bona młoda Niemka z dobrymi
świadectwami. Krucza 19, m. 5. 26838

Potrzebna jest do pracowni bielizny maszy-
nistka do maszyny Singera. Marjensztadt
№ 7, mieszka. 9A. 8338r

Potrzebny na wieś rządcy, gorzelany, maga-
zynier i ogrodnik, wymagane rekomendacje
i kauce. Oferty: Rajchman i Frendler, Sena-
torska 26, dla B. B. 3328r

Potrzebna maszynistka do trykotów. Lesz-
na 39, m. 13. 26634

Potrzebna bona polka freblówka do dwule-
tniego chłopczyka na wyjazd. Orla № 15,
Koral. 26698

Potrzebna sklepowa do sklepu przy pie-
karni. Śliska № 56, w sklepie. 26720

Potrzebny chłopiec do magazynu Hipolita.
145 Marszałkowska 145. 26621

Panny uzdolnione, jedna do stanioków, druga
do rękawów, potrzebne zaraz. Podwale № 8,
Natalja. 26667

Potrzebny uczeń z ukończeniem 4-ch klas,
znający gruntownie język niemiecki, z ład-
nym charakterem pisma, do poważnego inte-
resu handlowego w Warszawie. Oferty sub
H. Z. 16 przyjmuje kantor Kurjera Warszaw-
skiego. 26715

Rubli 100 dam za wyszukanie mi jakiegokol-
wiek zajęcia na kolei lub w interesie han-
dlowym. Oferty proszę składać: Krucza № 12,
u stróża. 26877

Rządcy ekonom, kawaler, poszukuje posa-
dy od Nowego Roku. Wiadomość: ul. Pie-
kna № 11, m. 13. 26798

Subjekt handlowy z pierwszych firm Kra-
kowskich, ze świetnymi świadectwami, poszu-
kuje posady do handlu delikatesów, win i t. d.
Łaskawe oferty: Praga, Targowa 27, mieszka-
nia 6. 26851

Uczeń potrzebny jest do cukierni Górskie-
go. Przejazd № 3. 26872

Uczeń z inteligentnej rodziny, znający nie-
miecki, polski, ruski, świadectwo 3-klasowe,
chce praktykować w handlu win. Oferty
przyjmuje Kurjer pod „Praktykant”. 26808

Uczeń przyjemnej powierzchowności, z do-
brej rodziny, który już był w praktyce lub
niedawno ukończył takową, potrzebny do skła-
du win i towarów kolonialnych J. Lijewski
i S-ka w Warszawie. 26785

Uczeń. Ktoby z pp. zegarmistrzów potrze-
bował ucznia z porządnej rodziny, z provin-
cji, zechce złożyć swój adres pod „Uczeń” w
kancelarję Kurjera. 26841

Zdolnych panien do krawiecczyny dam-
skiej poszukuje pracownia sukien i okryć.
Chmielna 52, m. 7. 26836

300 rs. kaucji. Rządztwa, miejsca ka-
sjera, inkasenta, poszukuje młody izrael-
ita gziebacz. Oferty pod „Sumienny” Biuro
ogłoszeń, Senatorska 26. 3334r

Kupno i sprzedaż

Angielskich dywanów nadeszły transporta
do fabrycznego składu Kiltyńowicza. Mazo-
wiecka 16, wprost Erywańskiej. 2475r

Alkohol, spirytusy, wódki: pomarańczowa
wyborna, dyrektorska, wioślarkę regatową,
alasz, likiery, rumy, oraz koniak kuracyjny,
poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście,
stara poczta. 3064r

Atlas niebieski do sprzedania. Hoża № 5,
m. 12. 26818

Astrolabja tania do sprzedania. Zakład o-
ptyczny Grodzkiego, Długa 29. 26777

Biurowe urządzenie o pięciu szufladach, duże,
do gabinetu lub kancelarji, za rs. 18. Krucza
№ 26, u stolarza. 26806

Biura dębowe szafkowe bardzo tania z porę-
bieniem stolarza. Żurawia № 1. 26762

Do sprzedania szeslong urzędowej roboty
tania. Orla 12, m. 13. 26789

Dla amatorów oryginalnych rzadkości. Sprze-
dają się dwa nowe achat-tekilskie dywany
znaczących rozmiarów. Wileza 55, m. 1. 26829

Do sprzedania kareta podwójna i sanki,
faeton i dwie bryczki, wszystko używane.
Wiadomość: ul. Leszno № 104, u stróża. 26849

Do sprzedania sukna wełniana jasna,
wiewczorowa. Chmielna 15, m. 6. 26379

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w
głównym składzie Giełżyńskiego, Marszał-
kowska 137. 3160r

Do sprzedania garnitur mebli simlerow-
skich aksamentem krytych za rs. 180. Ul.
Chmielna № 52, m. 3, do godz. 3 ej. 26269

Do sprzedania algiorka skunpowa. Ulica
Wspólna № 30, m. 4, widzieć można od 10
zrana do 3 ej. 26257

Fortepian Kralla-Seidlera prawie nowy za
rs. 280. Nowy Świat 64, Lombard. 26446

Futro męskie elki do sprzedania. Szczygła
6—8, m. 1. 26718

Futro męskie z bobrowym kołnierzem, nowe.
Ulica Chłodna 58, mieszka. 3. 26675

Fortepian Kralla-Seidlera krótki, mało uży-
wany, rs. 300. Długa 25, Lombard. 26519

Fortepian, pianina kupuje, sprzedaje rata-
mi, wydzierżawiam, strojenia, egzercytowa-
nie. Książęca 4, przy placu św. Aleksandra,
Strzelecki. 25231

Fortepian rs. 90, łóżko z materacem spre-
żynowym 30, oraz małe pińczki. Świętojań-
ska № 8. 26570

Fisharmonja do sprzedania. Hoża № 5
mieszka. 12. 26567

Fortepiany dwa do sprzedania lub wynaje-
cia tania. Nowy-Świat 12, Elwart, przy-
jmuje reparacje, strojenia. 26783

Futro mały, rzeczy damskie, kandelabry
platerowane, garnitur, łóżko żelazne składane,
stół z blatami, miedź. Świętokrzyska 20,
mieszka. 19, 11—4 ej. 26781

Fortepian czarny o 7-ju oktawach, najnow-
szej konstrukcji, tania. Daniłowiczowska
№ 4, w lombardzie. 3226r

Gordon-cetera czystej rasy, dwumiesięczne,
nagrodzone złotym medalem na wystawie
w Petersburgu, jakoteż dwa pólntry, z któ-
rych jeden kompletnie ułożony, do sprzedania.
Camielna 35, mieszka. 28. 26824

Gitar do sprzedania. Hoża № 5, mieszka-
nia 12. 26568

Globus duży do sprzedania. Sienna № 17,
mieszkania 12. 26664

Garnitur masiw mahoniowy simlerowski,
Gjedwabiem bordo kryty, bardzo tania, z bra-
ku miejsca, oraz inne meble, otomana, sze-
slong. Żurawia 4, u tapicera. 26161

Jest do sprzedania szuba zupełnie świeża,
Jewna kryta, podbita lisami, kołnier i muf-
ka tumakowa. Nowy-Świat № 59, m. 14. 26797

Jest do sprzedania futro i inna garderoba
Jmęzka. Wiadomość: ul. Żurawia № 1, mie-
szkania 1. 26469

Koń roboczy, silny i zdrow, do sprzedania.
Ksolec 101, do 12 ej w południe. 26865

Kolory dwie atlasowe do wyprawy, do
sprzedania. Hoża 5, m. 12. 26817

Kasa ogniotrwała używana i szafa do akt
(adwokacka) potrzebne. Oferty pod lit. F. F.
w administracji Kurjera. 26850

Koźnier tumakowy i mufka za rs. 20. Mo-
stowa 26, m. 1. 26647

Książki i atlasy techniczne i budownicze do
sprzedania. Hoża 5, m. 12. 26563

Kłozety pokojowe do sprzedania po najniż-
szej cenie. Ulica Elekoralna 23, w drugiej
bramie. 26327

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R.
Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cen-
ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 28782

Licytacja mebli i sprzętów odbędzie się
dnia 27 listopada o godzinie 10 przy ulicy
Białej № 8 w zakładzie blacharskim. 26751

Loterji pół losu do sprzedania. Chmielna
62, mieszka. 12. 26748

Lokomobila na kołach 12-konna, o dwóch
Leylindrach i młocarnia Garetta oraz elewa-
tor Crockskilla, do sprzedania za przystępną
cenę. Wiadomość: Hotel Niemiecki, u szwaj-
cara. 26506

Loterji cały los do sprzedania, Krakowskie-
Przedmieście № 64, gmach resursy obywa-
telskiej, w sklepie pod filarami, w biurze bon
i oficjalistów. 26608

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na
prowincję fabryka Maurycego Silberberga,
Rymarska 8. Z powodu istniejących firm po-
dobnych, proszę uważać na dokładny adres i
na umieszczony w wystawie napis „Na
raty”. 25051

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzech-
owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
dens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bi-
blioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska
119, w podwórzu, druga brama, mieszka-
nia 15. 26810

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzech-
owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
dens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi,
franki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy
Chmielnej № 37, m. 30. 26791

Meble za bezcen z ośmiu pokoiów, całe u-
rządzenie lub częściowo. Lustra, franki,
oleodruki, tremy, lampy. Złota 3, róg Zgoda,
czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszka-
nia 4. 26240

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy,
szafy, toalety, biurka i inne po nie-
praktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 16,
m. 6, obok Kopernika. 26730

Meble po zwiniełym magazynie, rozmaite
garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-
densy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16,
mieszka. 13, w bramie. 26731

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fan-
tazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kom-
pletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze
sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielo-
ry № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze pię-
tro, mieszka. 2. 1933r

Meble tania, garnitur czarny, orzechowy,
otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła,
łóżka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św.
Aleksandra, stróż wskazuje. 24903

Maszyna do haftu systemu Bonnaza, w zu-
pełnie dobrym stanie, z powodu nagłego
wyjazdu do Prus tania do sprzedania. Nowy-
Świat 34, mieszkania № 10. 26867

Mebli garnitur czarnych, pluszem krytych,
lepszej roboty, garniturek francuski i oto-
mana do sprzedania za niską cenę. Nowy-
Świat № 16, róg Smolnej, u tapicera. 26882

Masło świeże wyborowe funt 40 kop. WY-
dok 5, m. 1. 26793

Maszyna pośpieszna drukarska fabryki Si-
gla, średniego formatu, zupełnie odnowio-
na, jest do sprzedania pod gwarancją dobroci
za przystępną cenę w składzie maszyn i przy-
borów drukarskich, litograficznych i introlig-
atorskich Jakóba Fajansa i S-ki, Rymarska
№ 8. 3325r

Meble z pokoju stołowego pałacowe, massiw
dębowe, rzeźbione: kredens, 18 krzesel,
szafka do bielizny stołowej, przy niej lustro
w dużych dębowych ramach, taca dębowa na
stalugach, stolik do samowaru, stół rozsuwa-
ny, do niego blaty, spluwaczka. Wiadomość:
Aleja Jerozolimska 58, mieszkania 16, lub u
stróża. 26827

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tania
sprzedaje Makow. Śliska 9. 26420

Meble po cenie niskiej w zakładzie tapicer-
skim F. Myszkowskiego, Nowogrodzka 1,
jako to: garnitury od rs. 55, otomany 25, sze-
slongi 16, sofy 14, kredensy, stoły, krzesła
dębowa, szafy, komody, łóżka, biura, umywal-
nie i inne. Zakład przyjmuje wszelkie zamów-
ienia i takowe wykonywa tania i akura-
tnie. 26743

Mundur sędzię handlowego do sprzedania.
Rymarska 10, u krawca. 26360

Maszyny do pończoch i szycia najtaniej,
dobre, sprzedaje mechanik Kosiński, Świę-
tokrzyska 11. 25136

Materia ljońska czarna i brązowa do sprze-
dania. Hoża 5, m. 12. 26562

Meble gabinetowe do sprzedania. Hoża 5,
m. 12. 26564

Otomana tania do sprzedania. Jerozolimski
31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 26779

Palto damskie pluszowe, duże i ciepłe, zu-
pełnie nowe, eleganckie, do sprzedania.
Wiadomość: Jerozolimska 82, lokalu 7. 26385

Pianina nowe syst. amerykańskiego, o krzy-
żowanych strunach, tania do sprzedania lub
na raty. Krak.-Przedm. № 38. 26433

Pianino czarne mało używane do sprzedania.
Zielna 45, mieszka. 6, od 10 do 12 ej i od 3
do 6 ej. 25570

Pianino czarne tania do sprzedania. Sena-
torska 22, od 2 do 6 ej po południu, stróż
wskazuje. 25569

Przemysł amatorski, zawiera opis domowe-
go: stolarstwa, introligatorstwa, tokarstwa,
ślusarstwa, galwanoplastyki, zegarmistrzow-
stwa, ogni sztucznych, malowania na porcela-
nie, kwiatów sztucznych i wielu innych, z 360
drzeworytami; cena rs. 2, sprzedaż we wszyst-
kich księgarniach. 26220

Pianino nowe zagr. fabr., ameryk. systemu,
z powodu wyjazdu b. tania do sprzedania.
Złota 2, m. 1 lit. C. 26180

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-
Świat 1, m. 13, parter. 26869

Po zwiniełej malej walcowni sztabowej
jest do sprzedania całe urządzenie w naj-
lepszym stanie, do użytku zdadne. Szczegó-
łowych objaśnień udzieli K. Wepdorff, Elektro-
ralna № 35. 26868

Prawie nowy do sprzedania garnitur tuma-
kowy za niską cenę. Ul. Jasna № 4, stróż
wskazuje, od 10 zrana do 4 ej. 26855

Potunda na lisach, z kołnierzem i mufką,
niebieskie lisy, suknie wełniane, jedwabne,
są do sprzedania w sklepie B. Korpaczewskie-
go, Nowy-Świat № 38. 26802

Sery z Kruszyń-Borowna, Romadour, Küh-
sbachs, Schwarzenberg, Limburg, Neufchatel,
Brie, Romenbert, nadeszły oraz gomulki i
bryndza. Chmielna 15. 26658

Suknia ślubna, krepowa biała, nieużywana,
do sprzedania. Nowogrodzka 31, mieszka-
nia 1. 26365

Sanie petersburskie dwuosobowe potrzebne.
Bracka № 8, stróż wskazuje. 26383

Szafka oszklona do książek do sprzedania.
Hoża 5, m. 12. 26566

Tanio kanapka, 4 krzeselka, szeslong w za-
kładzie koszykarskim, Wspólna 13. 26881

Tanio do sprzedania para chomont angiel-
skich, bryczka-wolant wraz z koniem i u-
przążą. Krakowskie-Przedmieście № 1, Przed-
siębiorstwo pogrzebowe. 26857

Ukuśnierza Lipińskiego dwa futra męskie
do sprzedania. Nowy-Świat 36. 26788

Wanda, Erywańska № 16. Na sezon zio-
nowy kaftaniki matinée, sukienki dzie-
cinne, fartuchy i fartuszki, zaczawszy od naj-
skromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych
aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamó-
wienia przyjmuje. 2678r</

Ważna wiadomość!!! Dla pp. dentystów i felczerów, mechaników podopórki systemu amerykańskiego do podtrzymania głowy przy wyjmowaniu zębów i do gołowania, są do nabycia w zakładzie mechaniczno-słusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie, ulica Muranowska № 18. Tamże mogą znaleźć miejsce dwaj uczniowie. 26476

Waga chemiczna nieużywana do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 26565

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: szafa, komoda, kanapa, wanna, krzesła i stoły, jak również inne przedmioty. Wiadomość przy ul. Nowowiejskiej № 13, u feldfebla Jana Kru-towa. 26501

Z powodu wyjazdu do sprzedania kanapa, dwa foteliki, stół, portjery, umywalka. Czy-sta № 6, m. 10, od godz. 1 do 3-ej. 26716

Zalecane przez panów lekarzy patentowane puderki do pokonywania do proszku otwo-ckiego. Plac Teatralny 11, dom Nepresa. 3158r

Z powodu wyjazdu sprzedaje kredens, stół, krzesła, stół przed kanapą, łóżko, umywal-nię z marmurem, wiszące przedpokojuwe, szafę, zegar kwadransowy remontar, łóżeczko dziecięce żardinerki, wannę, balję, kiozet i inne rzeczy. Wspólna 11, mieszk. 20. 26877

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania ma-ryna ręczna Singera, zupełnie nowa. Wia-domość: Sienna № 25, w sklepie spożyw-czym. 26843

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem 2,500—3,000 rs. do sprze-dania w gub. wołyńskiej. Bliższa wia-domość: Krakowskie-Przedmieście 10, w litogra-fji Golembiowskiego, między 10—12. 26395

Bez pośrednictwa rs. 3,000 potrzebuje na bmały procent, na dom bez długów. Oferty pod „Dom 3,000” w Kurjerze. 26674

Aptekę z obrotem 2,500—5,000 rs. życzę wy-dzierżawić w miasteczku lub osadzie gdzie jest doktor, albo kupić aptekę z obrotem 2,000—2,500 rs. Gotówką 1,600 rs. reszta w ratach po 250 rs. rocznie. Zgłaszać się: Zielna 19, Englert. 26265

Dom nowy (wojny od opłaty stemplowej), w najlepszym punkcie miasta, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wia-domość w kancelarii rejenta Truskowskie-go. 26828

Dom do sprzedania dający dochód 9,200 rs. brutto, może być zamiana na sumę hypo-teczną lub dom mniejszy. Wiadomość: Treba-cka 11, w kant. rzeźni. 27879

Do sprzedania folwark 12 wiołk, w tem 2 wiołki lasu, 210 morgów gruntu ornego, 60 morgów pastwiska, reszta łąki. Budowie w większej połowie w zupełnie dobrym sta-nie, dom mieszkalny ładny, z ogrodem, w Opa-towskim, 2 wiorsty od szosy. Wiadomość: ul. Leopoldyna № 23, m. 2 k. 1. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 26577

Folwark jest poszukiwany do kupna. Roz-ległość około 10 wiołk, położenie suche, w pobliżu lasu i wody, cieni przy domu, bez słu-żebności, komunikacja wygodna, nie dalej nad 3 godziny od Warszawy. Opis wraz z ostatecznym szacunkiem złożyć w składzie węgla, Żelazna № 36. 26512

Handel kolonialny z kantorem pism do sprzedania. Wiadomość: Freta 10. 26765

Jest do odstąpienia z powodu słabości zdro-wia zaraz lub od Nowego Roku kawiarnia vel restauracja z bilardem, piwem, etc, egzystująca od lat 36, dobrze procentująca, zwana „gospodą krawiecką”. Wiadomość tam-że, ulica Podwal № 16, codziennie od 5 do 8-ej wieczorem. 26454

Jest do sprzedania sklep kolonialny. Mar-szałkowska № 83. 26499

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyja-zdu za przystępną cenę. Piwna 23. 26884

Karczma przy szosie, 6-ta wiorsta za rogat-ką wojską. Wiadomość: Kszanów. 3284r

Kawiarnia do sprzedania za rs. 300, punkt dobry, miejsce wyrobione. Świętokrzyska № 18. 26850

Magle w dobrym punkcie do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Twar-da № 6. 26803

Magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 15. 26871

Magazyn egzystujący od kilku lat z powodu wyjazdu sprzedawcy. Wia-domość: Długa № 27. 26264

Magle do sprzedania. Mazowiecka № 1, róg Świętokrzyskiej. 26694

Magle do sprzedania za cenę przystępną. Nowy-Swiat № 28. 3168

Od rs. 3,000 do 20,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość: ul. Krucza № 23, mieszk. 9, od godz. 3 do 5-ej. 26423

Potrzeba 1,000 rs. na drugi numer hypo-teki domu murowanego na Pradze. Wia-domość: Marszałkowska 67, mieszk. 8, między godz. 12 a 1 szą. 26590

Prowizor farmacji. Do egzystującego za-kładu fabrykacji wszelkiego rodzaju wód gazowych pragnę przystąpić jako wspólnik lub nabywcę tegoż zakładu. Reflektanci mogą się zgłaszać do sekretarza biura cmentarza powązkowskiego między godz. 3 a 4-tą po-południu. 3308r

Propinacja włoka gruntu, z obsiewem, za-budowania kompletne, ogród owocowy, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 15, sklep p. Góreckiego. 26671

Potrzbna jest suma rs. 700 na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość u adwokata Perla, Marszałkowska № 142. 26823

Rubli 1,000 potrzeba na spłacenie części ma-rioletnich na pierwszy numer hipoteki. To-piel 16, m. 4. 26866

Rubli 8,000 nie wyżej jak na 8%, koby chciał bezpiecznie ulokować na pierwszej hipotece po 20 000 Tow. Kred. m. Warszawy, zechce nadesłać swój adres do właściciela do-mu № 4, Marjensztadt. 26845

Restauracja z całym urządzeniem, z bilar-dem, z wszelkimi rekwiizytami, do wynaj-ęcia od Nowego Roku z powodu śmierci właścicieli, na warunkach bardzo dogodnych, w dobrym punkcie. Wiadomość: Trebacka № 9, u Burańskiego, fabryka rękawiczek. 26686

Restauracja z ogrodem za 2,000 rs. do sprzedania z całym urządzeniem z powodu wyjazdu. Spis inwentarza można przejrzeć w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 3151r

Sklep spożywczy tanio. Wiadomość: Żela-zna 33. 26624

Sklep wiktualii do sprzedania. Nowolipki № 38. 26462

Sklep spożywczy - dystrybucyjny sprzedam Stanio za 210 rs. z powodu wyjazdu. Pró-żna 8. 26862

Sklep spożywczy do odstąpienia, pieczywo Splaci komorne. Ul. Ogrodowa № 40. 26517

Skład węgla do wynajęcia zaraz. Ul. Lesz-ńska № 7. Wiadomość u właściciela domu. 26689

Sklep wiktualii do sprzedania. Widok № 9. 26807

Sklep egzystujący od lat 20 do sprzedania z powodu słabości. Ul. Łucka № 29. 26801

Sklep nabiałowo-spożywczy jest do odstą-pienia zaraz. Wiadomość: Senatorska 35, mieszk. 37, od godz. 9 do 3-ej. 26790

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Śliska № 12. 26780

Skład węgla i drzewa jest do sprzedania. Szelna № 18. 26776

Skład węgla z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę w każdej chwili, w dobrym punkcie, od kilku lat miej-sce wyrobione, przy ulicy Furmańskiej № 13, róg Beduarskiej. Wiadomość na miejscu. 26863

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Ogrodowa № 38, tamże i meble do odstąpienia. 26859

Sklep nalciany jest do sprzedania za przy-stępną cenę. Wspólna № 2. 26846

Skład węgla, 3 dorożki mało używane, 7 ko-ni, 2 pary sanek, wóz do węgla i t. p. do sprzedania razem lub częściowo, położone przy przynajmniej ulicy, komorne tanie. Wia-domość: ul. Długa № 28, w składzie węgla. 26673

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Mostowa 26. 26646

Tanio! Interes węglowy z wyrobioną kli-jentelą do sprzedania. Adresy przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska № 26, dla D.S. 3278r

Z powodu otrzymania posesji na wsi sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ul. Pró-żna № 5. 26821

Z powodu podeszłego wieku, a tem samem niemożności zajmowania się prowadzeniem nadal interesu, jest do sprzedania każdego czasu w osadzie Sompolno, powiecie kolskim, handel towarów kolonialnych kompletnie urządzony, mieszczący się we własnym domu, który razem z handlem będzie sprzedany. Wa-runki sprzedaży przystępne. Oferty proszę adresować: M. Jasiński, Sompolno, poczta Sompolno. 26796

Z powodu zmiany interesu jest do sprze-da-nia 5 krów dojnych za przystępną cenę wraz z gospodami. Wiadomość: ul. Wilcza № 79, stróż wskaże. 26853

Zaraz do sprzedania mleczarnia od lat kil-kunastu egzystująca, z wyrobionymi gospo-dami. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, mieszk. 10. 26509

Zegarek złoty cylinder № 28096, T. b. i. a. s. a, zgubiony w niedzielę przed 1-ą w tramwaju wojskim lub w przejściu z niego do sal redu-tych na koncert, uczciwy znalazca raczy zwrócić: Smolna 21, mieszk. 7, za nagrodą rs. 6. 26809

Z powodu słabości sklep spożywczy z magla-mi do sprzedania. Ul. Warecka № 14. 26044

L o k a l e.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, A. Trebacka 11, Filja Nowy-Swiat 7.—Zała-twia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Cztery pokoje i kuchnia, w ogrodzie, w ka-żdym czasie, na 1-m piętrze, za rs. 300 ro-cznie. Leszno № 80. 26484

Dwa duże ładne pokoje, z umeblowaniem, są do odnajęcia od pierwszego grudnia, № 44 Świętokrzyska: róg Marszałkowskiej, mieszka-nia 12. 26650

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoiów każde, na 1-m piętrze, od frontu, ze wszelkimi wy-godami. 3292r

Do wynajęcia pokój umeblowany, usługa, samowar, na żądanie obiady. Włodzimier-ska 4. 26878

Do wynajęcia tanio, Prosta 11, cztery po-koje z balkonem 350. Prosta 13, trzy po-koje z balkonem 270. Pokój z kuchnią 160. 26539

Do wynajęcia w każdym czasie lokal, na 1-m piętrze, od frontu, z łożony z 5-u poko-jów, przedpokoju i kuchni. Ulica Długa № 28. 26489

Nowy-Swiat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą, z mieszkaniem: dwa pokoje i przedpokój, lub może być sam sklep. Wia-domość u rządcy domu. 26870

Na skład piwnica duża, sucha do wynaje-ęcia. Gęsia № 91. 26792

Od Nowego-Roku do odnajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro,—suche, ciepłe i czyste. Leszno 88, m. 6. 3329r

Pokój duży i gabinet umeblowane elegancko, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 grudnia, razem lub oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 6. 26424

Potrzebne mieszkanie na Pradze, składające się: 5 pokoiów, przedpokoju, kuchni i pokoju dla służby, oraz stajenki i wozówki, a to od Nowego-Roku 1890, lub też cały oddziel-ny domek nie wielki. Wiadomość pod lit. M. S., kiosk, Żurawia. 3323r

Pomieszczenie dla panienki przy ruskiej familji, z całodziennym utrzymaniem. Ul. Wspólna 19, mieszkania 13. 1-sze piętro, od 5-ej do 7-ej. 26833

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 26837

Poszukuje dwóch pokoiów, przedpokoju i kuchni od 1 grudnia. Żurawia 7, mieszk. 8, do 11-ej rano. 3324r

Pokój umeblowany, 1-e piętro, osobne wej-scie, usługa, zaraz lub od 1 grudnia. Wspól-na 13, m. 6. 26787

Potrzebne od Nowego Roku na 3 miesiące mieszkanie samo w sobie, złożone z salonu, jadalnego, dwóch pokoiów sypialnych i jedne-go pokoju dla służącej. Oferty piśmienne składać w biurze ogłoszeń Rajchmana et Fren-dera, Senatorska 26, jak najprędzej pod „Mie-szkanko—J. J.” 3332r

Sklep narożny, proceder, w każdym czasie. Chmielna № 47, czwarty dom od Marszał-kowskiej. 26485

Sklep rzeźniczy (jatką), dobrze procentujący, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża, Bracka 8. 26384

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawo-wnymi, z bardzo dużym pokojem, przedpoko-jem, kuchnią i piwnicą do wynajęcia od 1-go stycznia r. 1890, za rub. 410 rocznie. Zielna № 16, przy rogu Siennej. 26586

Trzy, dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mie-szk. 28. 26613

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia lokal na Złotą zimę, elegancko umeblowany, składają-cy salon sypialny, stołowy, gabinet, kuchnia, całym zagospodarowaniem od 1 grudnia. Złota № 3, mieszkania 6. 26094

Zurawia 15. Jest do wynajęcia od 1 sty-cznia 1890 r. lokal z 5-u pokoiów, ze wszel-kimi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu, za 650 rubli rocznie. Wiad. na miejscu. 26283

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami, z wodą, na pierwszym piętrze, w eleganckim podwórzu, do wynajęcia każdego czasu, za 32 miesięcznie. Aleja Jerozolim-ska 66. 26677

Doniesienia rozmaite.

Akuszka przyjmuje na słabość, czas dłu-ższy, lub kurację. Krucza 38. 26322

Akuszka z upoważnienia władzy przy-jmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie po-trzebujących dyskrety. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli pokoje oddzielne. Chłodna 24. 25932

Akuszka M. D. przyjmuje osoby spodzie-awające się słabości. Ulica Świętokrzyska № 22. 26442

Adres taniego zakładu reparacyjnego ma-szyn do pończoch i szycia, Świętokrzyska № 11. — Kosiński. 25135

Akuszka S. P. z dyplomem Warszawskie-go Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebują-cych zupełnej dyskrety, udziela porady w za-kresie swojej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 26873

B. korektor Kerntopfa. Stroje, reparuje B. tanio, dobrze. Wilcza 18, Kosiński. Dy-strybucja. 26847

Dnia 20 b. m. przejeżdżając ze statku paro-wego ulicami: placem zamkowym, Senator-ską, Miodową, Długą, Bielańską, Rymarską i Elektoralną, zgubiono kuferek z przedmio-tami damskimi. Uczciwy znalazca raczy zwró-cić na ul. Białą № 2, m. 14, za nagrodą, wyso-kość którą sam oznaczy. 26820

Długa № 9. Wzywa się Jana Księżpolskie-go, aby przybył natychmiast. Miejsce o-trzyma. 3330r

Eifel, hafty na sukniach i okryciach wyko-nywam podług najwzniejszych modeli. Dan-łowiczowska № 6, m. 21. 26427

Korzystne rzemiosło wprowadza szkoła Krzemiości dla kobiet Jadwigi Przewońskiej, ul. Niecała 10. Krawieczyzna i kapelusze, pod kierunkiem pierwszorzędnego magazynie-rek. 26524

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obsta-klunki, przeróbki, reparacje, poprawki podług żurnali prędko, nie drogo. Marszałkowska 94, Chmurnyński. 26668

Licytacja towarów galanteryjnych odbywa się codziennie od godz. 11-ej rano do 5-ej po-południu przez komisarza sądowego W. Orlo-wa na mocy wyroku Sądu Okręgowego przy ulicy Krak.-Przedmieście № 53, obok sklepu Żyrardowskiego. 26744

Męzka życzę sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Złota № 39, m. 17. 26786

Nasz sezon obecny: okrycia syberyjskie, plu-szowe szuby na wacie i futrach, mufki, bota, czapeczki futrzane fantazyjne i t. d., oraz przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy, po-siadając na składzie wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, po bardzo niskich cenach. Magazyn Łojewskiej. Bracka 10. 26983

Obiady prywatne. Widok № domu 13, mie-szk. 9. 3335r

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № d. 42, mieszkania 16. 26358

Przybłąkał się wyżeł, ponter młody, ode-brać go można za zwrotem kosztów, ulica Królewska № 23, m. 12, w przeciagu trzech dni pies sprzedany będzie. 26825

Potomkowie Józefa Mostowskiego herbu Samson, brata rodzzonego Adama b. of. b. w. p., w interesie rodzinnym raczą zgłosić się między 4—6 wieczorem, pod adresem Wład. K. Zieliński—Chmielna 36 m. 15. 26812

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie № 42, m. 9. 26808

Prywatne obiady po 30 kopiejek. Marszał-kowska № 145, mieszkania 33, drugi dom od Próżnej. 26784

po 50 kop. kaputki, toczki, mufki kostjumo-we, przyjmuje do roboty. Hoża 6, m. 4, parter. 26861

Suknie gotowe wełniane od 12 rs., kortowa 18, robota i materiał bardzo dobry, wykoń-czenie podług „La France Elegante”, ubranka dla chłopców kortowe po 5 rs. Pracownia Leopoldyna. Plac św. Aleksandra № 14, mie-szk. 4. 26060

W dniu 23 b. m. przybłąkała się suka wy-żlica, maści morongowatej. Wiadomość: Wojska 18, u szwajcara, za zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia. 26813

Właściciel domu, kawaler lat 28, przystoj-ny, pragnie wejść w związki małżeńskie. Oferty z fotografią i curriculum vitae proszę nadsyłać: Elektoralna № 51, m. 5. 26690

Wdowa lat średnich, posiadająca kapitał, wyształcona, szuka odpowiedniego przy-jaciela dożgonnego. Oferty: poste-restanto „Sympleya”. 26518

Znaleziona została dnia 21 b. m. bransole-łka srebrna na Nowym-Swiecie, właściciel zechce się zgłosić na Nowy-Swiat № 21, m. 26. 26844

Zaginął pies mops, wabi się Topka, żółto-czarna maści, z obrozą skórzaną i tabliczką 6987. Kto zwróci do pani Izmierow na ulicy Wielką № 52, mieszk. 4, otrzyma sowite wy-nagrodzenie. 26864

Zony poszukuje młodej, inteligentnej, do-brze wychowanej dożgonnej towarzyski. Jestem w sie wieku, ze średnimi stosunków, a nie mam w Warszawie żadnych znajomych. Upraszam o złożenie swego adresu i jeśli mo-żliwe fotografie do redakcji „Kurjera Poran-nego”—po adresem „Ukrainiec”. 26799